Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 23 LUTEGO 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 53

CZY ZMIANA NA STANOWISKU PREMJERA?

Pogłoski o bliskiej dymisji szefa rządu p. Janusza Jędrzejewicza.—Trzy kandydatury na fotel premjera.

Główny wysiłek rządu zwrócony będzie na odcinek pracy gospodarczej.

Warszawa, 22 lutego.

Jak zwykle, ku końcowi sesji budżetowej sejmu odezwały się i w tym roku od dwóch dni pogłoski na temat bliskiej rzekomo zmiany na stanowisku szefa rządu.

Część prasy warszawskiej podaje mianowicie, że premjer Jędrzejewicz, który dzień dzisiejszy spędził w Zakopanem u Prezydenta Rzplitej,

MA ZAMIAR W KOŃCU MARCA R. B. A MIANOWICIE PO UPŁYWIE KILKU DNI OD ZAMKNIĘCIA SESJI BUDŻETOWEJ SEJMU PODAĆ SIĘ DO DYMISJI.

Jednocześnie prasa warszawska wymienia cały szereg nazwisk jego ewentualnych następców na stanowisku premjera,

A MIANOWICIE PRYSTORA, MIN. PIERACKIEGO, MIN. BECKA I IN.

Ze źródeł oficjalnych wiadomości tych ani nie potwierdzono dotąd, ani im nie zaprzeczono. Można się spodziewać, że dopiero po naradzie premjera Jędrzejewicza z Prezydentem Rzplitej w Zakopanem i

PO EWENTUALNEJ ROZMOWIE PREMJERA JĘDRZEJEWICZA Z MARSZAŁKIEM PISUDSKIM W WARSZAWIE, KWESTJA ZMIANY SZEFA GABINETU BYŁABY ZDECYDOWANA.

W razie ustąpienia premjera Jędrzejewicza ze stanowiska szefa rządu przewidziane jest pozostanie jego w dalszym ciągu na stanowisku ministra oświaty.

Jak wiadomo, mniej więcej przed rokiem, kiedy premjer Jędrzejewicz objemował stanowisko premjera rady ministrów, nie zrzekł się stanowiska ministra oświaty i dotąd piastuje oba te mandaty.

W fakcie zatrzymania obu stanowisk przez premjera Jędrzejewicza dopatrywano się dawniej dowodu, że premjer Jędrzejewicz traktuje objęcie stanowiska premjera rady ministrów jako coś tymczasowego i czyni to dla przeprowadzenia określonych zadań.

Zadaniem tem była przedewszystkiem reforma szkolnictwa wyższego, która została już przeprowadzona przez opracowanie i wprowadzenie w życie ustawy o szkołach akademickich, a pozatem reforma w zabagnionej od lat dziedzinie stowarzyszeń akademickich. Pozatem premjer Jędrzejewicz zajmował się szczególnie sprawą rozwoju życia kulturalnego i oświatowego, na którem to polu dokonał założenia i otwarcia Polskiej Akademji Literatury.

Obecnie główny

WYSIŁEK RZĄDU MA BYĆ ZWRÓCONY SPOWROTEM NA ODCINEK PRACY GOSPODARCZEJ

i tym właśnie faktem prasa stołeczna motywuje możliwość ustąpienia premjera Jędrzejewicza i zajęcia jego miejsca — przez osobistość zbliżoną bardziej niż on do zagadnień gospodarczych.

Zakopane, 22 lutego

P. premjer Jędrzejewicz, który przybył tu dziś na audjencję do pana Prezydenta R. P. z wiceministrem skarbu Wacławem Jędrzejewiczem, wieczorem odjechał pociągiem pośpiesznym do Warszawy.

Francja w bagnie afer

Sensacyjne oskarżenie pod adresem Tardieu. — B. premjer Marsal pociągnięty do odpowiedzialności za nadużycia.

Poszukiwania za sprawcami zabójstwa sędziego Prince'a.

Paryż, 22 lutego.

Na konferencji, jaką odbyli ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z premjerem Doumergue, postanowiono przedsięwziąć wszelkie środki w celu jaknajszybszego wykrycia sprawców morderstwa radcy trybunału Prince'a.— Za wykrycie sprawców zbrodni wyznaczono nagrodę w wysokości 100 tysięcy franków.

Paryż, 22 lutego.

Sędzia śledczy Ordoneau skierował do sądu karnego skargę o nadużycie zaufania przeciwko b. premjerowi Francois Marsalowi, b. prezesowi rady nadzorczej towarzystwa handlowego zachodnio afrykańskiego.

Paryż, 22 lutego.

Jak donosi „Le Temps" 6-iu radnych miasta St. Servan sur Mer zgłosiło swą dymisję. Pragną oni w ten sposób dać wyraz niezgodności swych poglądów z merem Guy la Chambre, który wchodził w skład ostatniego gabinetu Daladiera.

Paryż, 22 lutego.

Socjalistyczny „Le Populaire" rozpoczął kampanję za włączeniem do zakresu prac parlamentarnej komisji śledczej także afery ogłoszeniowej towarzystwa, eksploatującego paryską kolej podziemną. Jak twierdzi dziennik, w bilansie tego towarzystwa w latach 1930, 1931 i 1932 figuruje kwota 37 miljon. franków w rubryce „Specjalne reklamy". Co do sposobu zużycia tej sumy niemożna było uzyskać bliższych wyjaśnień.

Dziennik przypomina, że w czasie konfliktu pomiędzy towarzystwem kolei podziemnej a towarzystwem komunikacji autobusowej i tramwajowej b. prefekt departamentu Sekwany Renard zajmował stronnicze stanowisko na korzyść „metra". Dziennik twierdzi, że prefekt działał z polecenie ówczesnego premjera Tardieu.

„Populaire" wyraża następnie przekonanie, że sumy wydawane na te „specjalne reklamy", zostały w znacznej części zużytkowane przez Tardieu i jego przyjaciół na kampanję wyborczą w r. 1932. Dziennik zapowiada interpelację w izbie i w radzie miejskiej Paryża oraz akcję za pomocą afiszów, przemówień i t. p., dopóki odpowiednie czynniki parlamentarne nie przystąpią do wyświetlenia tej sprawy.

Paryż, 22 lutego.

Na zebraniu socjalistycznych radnych przedmieść Paryża rozważano sprawę Michała Verrier, mera 10-go obwodu Paryża, który skazany został przez sąd na 2 tysiące franków grzywny za to, iż był administratorem jednego z przedsiębiorstw Stawiskiego. Na zebraniu tem postanowiono zwrócić się do federacji socjalistycznej departamentu Sekwany z zapytaniem, czy Verrier jest jeszcze członkiem partji i w razie gdyby tak istotnie było o podjęcie odpowiednich kroków.

Rząd otrzymał prawo wydawania dekretów,

mających na celu utrzymanie równowagi budżetowej.

Paryż, 22 lutego

Na popołudniowem posiedzeniu izby deputowanych toczyła się dyskusja w sprawie przyspieszenia procedury załatwienia budżetu. B. minister skarbu Palmade imieniem partji socjalnych radykałów oraz dep. Reynaud (centrum republikańskie) poparli stanowisko rządu. Socjaliści i komuniści wypowiedzieli się przeciwko wnioskom rządowym.

Dep. Jacquier referent komisji finansowej stwierdził, że rząd domaga się od izby zaakceptowania wniosków oszczędnościowych, mających na celu pokrycie deficytu budżetowego, wynoszącego 550 miljonów franków. Jacquier oświadczył dalej, że premjer Doumergue nalega specjalnie na uchwalenie przez izbę zrównoważonego budżetu w terminie przyśpieszonym, a to celem opanowania sytuacji finansowej oraz utrzymania stabilizacji waluty.

Izba deputowanych w myśl wniosku rządu, który z tej sprawy uczynił kwestję zaufania, przyjęła 368 głosami przeciw 185 artykuł, upoważniający rząd do wydawania dekretów, mających na celu utrzymanie równowagi budżetowej do dnia 30. 6. 1934 r. Dekrety te mają być przedłożone przed 31. 10. 1934 r. izbie do zaakceptowania.

Propaganda hitlerowska w Palestynie

prowadzona przez załogę statku niemieckiego.

Jerozolima, 22 lutego

Duże oburzenie wśród miejscowego społeczeństwa żydowskiego wywołał fakt, iż załoga stojącego w porcie hajfskim statku niemieckiego „Erpel", należącego do „Deutsche Levant - Linie" rozdawała broszurki, zredagowane w języku niemieckim i angielskim, o treści antyżydowskiej. Broszurki te rozdawali również w niektórych dzielnicach Hajfy chłopcy arabscy.

Gandhi za ustrojem komunistycznym w Indjach.

Wywłaszczenie bogatych ma jednak nastąpić drogą pokojową.

Londyn, 22 lutego.

„Figaro" donosi z Bombaju, że w jednej z ostatnich swych mów Gandhi wypowiedzieć się miał za ustrojem komunistycznym. Oświadczył on mianowicie, że program polityczny, oparty na zasadzie komunizmu, jest niezbędny dla ludów Indyj. Wywłaszczenie bogatych miałoby nastąpić jednak drogą pokojową.

Groźba przesilenia w Hiszpanji.

Paryż, 22 lutego

Z Madrytu donoszą: Sytuacja rządu Lerroux jest niepewna. Rząd, oparty na mniejszości, zdany jest na łaskę prawicy, która popiera go tylko wtedy, gdy jest to zgodne z jej interesem.

O ile okoliczności nie ulegną zmianie może nastąpić przesilenie.

Wspaniały pogrzeb bohaterskiego króla.

Za trumną kroczyli monarchowie, rodziny głów panujących i prezydenci państw

Kask wojskowy zamiast korony na trumnie króla Alberta.

Bruksela, 22 lutego.

Oprócz licznych pociągów nadzwyczajnych, przywożących uczestników pogrzebu śp. króla Alberta I, **przybyły dzisiaj rano do Brukseli pociągi nadzwyczajne z Paryża, któremi przyjechali m. in. prezydent Lebrun, premjer Doummergue, i kilku ministrów francuskich.**

Przybył pozatem w ostatniej chwili na pogrzeb śp. króla Alberta w charakterze prywatnym Ignacy Paderewski, który od wielu lat żył w wielkiej przyjaźni z belgijską parą królewską.

Już o godz. 7-ej rano nie sposób było znaleźć wolnego miejsca wzdłuż ulic, przez które przeciągnąć miał kondukt pogrzebowy. Około godz. 8-ej rano wśród pochmurnej pogody z bram pałacu królewskiego

WYJECHAŁA LAWETA ARMATNIA Z TRUMNĄ KRÓLEWSKĄ.

Rozpoczęła się defilada. Kilkadziesiąt tysięcy b. wojskowych maszerowało przed trumną królewską w ciągu przeszło 2 i pół godzin.

Na przodzie konduktu żałobnego szedł oddział chorążych, niosących sztandary wszystkich pułków belgijskich, dalej postępował kler z prymasem van Roey oraz nuncjuszem apostolskim Micara. Za trumną prowadzony był ulubiony koń królewski, poczem postępowali książę Leon i książę Karol, obok nich kroczył następca tronu włoskiego książę Humbert. W odległości paru metrów za nimi szedł prezydent Francji Lebrun i król bułgarski Borys, dalej książę Walji, książę Feliks Luxemburski, książę Karol Szwedzki, ojciec obecnej królowej belgijskiej, ks. Gustaw-Adolf szwedzki, następca tronu ks. Olaf norweski, książę małżonek holenderski, ks. Mikołaj rumuński, ks. Axel duński, następnie syn króla Sjamu ks. Chula, wreszcie misje zagraniczne.

Delegacja polska była widoczna zdala. Mundury oficerów polskich wyróżniały się od czerni, kroczących obok nich dyplomatów. **Na czele polskiej delegacji szedł generał Konarzewski i poseł Jackowski. W pogrzebie brał również udział w charakterze prywatnym Ignacy Paderewski.**

Jednocześnie do katedry przybyła królowa belgijska Elżbieta i ks. Astrid, które w orszaku pogrzebowym udziału nie biorą według miejscowych zwyczajów.

Trumna króla Alberta została złożona na wysokim katafalku. **Na trumnie zamiast tradycyjnej korony i płaszcza królewskiego, umieszczony był stalowy kask wojskowy, którego król używał w okopach w czasie wielkiej wojny oraz jego mundur polowy.**

Po odprawieniu uroczystości żałobnych trumnę wyniesiono z kościoła i przewieziono do kościoła w Laeke.

Tymczasem orszak żałobny kroczył zwolna ulicami a przechodząc koło grobu Nieznanego Żołnierza zatrzymał się, uczciwszy tę chwilę jednominutowem milczeniem.

Po przybyciu do Laeken trumnę złożono przed kościołem na katafalku, przed którym rozpoczęła się defilada wojskowa. Na czele szły oddziały francuskie i angielskie oraz delegacja American Legion.

Następnie defilowały oddziały belgijskie. Szły również delegacje b. kombatantów z zagranicy ze sztandarami, m. in. delegacja polska.

Po defiladzie trumnę zdjęto z katafalku i przeniesiono do krypty kościoła w Laeken, gdzie znajdują się groby całej rodziny królewskiej.

Po złożeniu trumny na miejsce wiecznego spoczynku dostęp do niej mają jedynie członkowie rodzin królewskich i głowy państw.

Nabożeństwo w Warszawie i Zakopanem.

Warszawa (PAT), 22 lutego.

W dniu dzisiejszym o godz. 11-ej rano w kościele Św. Krzyża odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za spokó duszy ś. p. króla Alberta I.

Przy symbolicznym katafalku przybranym zielenią stanęła oficerska warta honorowa. Szpaler wzdłuż nawy głównej trzymał 36 pp. Przed katafalkiem na poduszce leżały insygnja polskich orderów, których kawalerem był król Albert: wielka wstęga Virtuti Militari i wielka wstęga orderu Orła Białego.

Przed ołtarzem zajęli miejsca członkowie poselstwa belgijskiego in corpore z posłem wicehr. D'avignon.

Mszę żałobną odcelebrował J. E. ks. kardynał Kakowski w asystencji licznego duchowieństwa, a następnie odprawił egzekwje.

Zakopane, 22 lutego

Na życzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbyło się dziś o godz. 10 rano w kościele parafjalnym w Kościeliskach uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Alberta Pierwszego, króla Belgów.

W nabożeństwie wziął udział p. Prezydent Rzeczypospolitej z rodziną oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Przy symbolicznym katafalku straż honorową pełnił pluton 4 pułku strzelców podhalańskich. Nabożeństwo odprawił ks. kanonik Humpola. Kościół wypełniły po brzegi liczne rzesze wiernych.

Koronacja nowego króla

nastąpi w dniu dzisiejszym.

BRUKSELA, 22 lutego.

(PAT) Jutro, w piątek o godz. 11-ej rano natsąpi w parlamencie uroczyste proklamowanie ks. Leopolda królem Belgów. Jutro o godz. 9-ej min. 15 wiecz. król Leopold Trzeci wyjedzie do Zamku na koniu na czele grupy generałów belgijskich, poczem nastąpi triumfalny przejazd przez miasto. Orszakowi temu będzie towarzyszył oddział kawalerji. Z chwilą wjazdu króla do Brukseli, danych będzie 101 strzałów armatnich. Na wszystkich ulicach, przez które przejedzie nowy król, ustawione będą pułki wojska. W związku z tem w ciągu 23 i 24 b. m. żałoba w Belgji zostaje zniesiona.

Oficerowie polscy z gen. Konarzewskim na czele

przedmiotem gorącej owacji ze strony publiczności.

Bruksela, 22 lutego

Gdy po nabożeństwie w katedrze orszak żałobny wyruszył z Brukseli do Laeken, za trumną króla postępowali w czasie 7-kilometrowej drogi gen. Konarzewski i oficerowie polscy. Byli oni przedmiotem gorącej owacji ze strony zarówno b. kombatantów, jak i publiczności. W Laeken przed trumną króla odbyła się defilada. Naprzeciw trumny ustawiona była specjalna trybuna honorowa, gdzie obok Leopolda Trzeciego i jego małżonki, prezydenta Lebruna, króla Borysa i następców tronu zasiedli tylko gen. Konarzewski, francuski minister spraw zagranicznych Barthou i marszałek Petain.

Bruksela, 22 lutego

Gen. dyw. Konarzewski jako ambasador nadzwyczajny w towarzystwie posła Jackowskiego i płk Błeszyńskiego oraz grupy oficerów i członków poselstwa złożył dziś na trumnie króla Alberta dwa wspaniałe wieńce, jeden o wstęgach czerwono - białych imieniem pana Prezydenta Rzeczypospolitej, drugi w imieniu armji polskiej o wstęgach orderu „Virtuti Militari", którego kawalerem był król Albert. Przy ceremonji obecny był szef sztabu generalnego belgijskiego gen. Neyten oraz czterej najstarsi rangą generałowie adjutancji zmarłego króla.

Belgijski minister oświaty dziękuje młodzieży polskiej.

Bruksela, 22 lutego

Belgijski minister oświaty Lippens nadesłał na ręce posła Jackowskiego odpowiedź na telegram kondolencyjny warszawskiej młodzieży szkolnej, wysłany do młodzieży belgijskiej.

Min. Lippens komunikuje w swoim liście, iż telegram ten kazał ogłosić we wszystkich szkołach belgijskich. Jednocześnie minister prosi posła, by podziękował młodzieży polskiej za gest sympatji, jaki okazała w związku z obecną żałobą w Belgji, zapewniając, iż młodzież belgijska była tym objawem przyjaźni głęboko wzruszona.

Żałoba w Paryżu.

Paryż, 22 lutego.

(PAT) W związku z pogrzebem króla Alberta ogłoszono z tego powodu żałobę narodową. Giełda pieniężna i giełda towarowa były w dniu dzisiejszym nieczynne. Większość urzędów była zamknięta. Na wszystkich gmachach publicznych i wielu domach prywatnych powiewają flagi francuskie i belgijskie opuszczone do połowy masztu i pokryte kirem.

Dziś rano w Paryżu i szeregu miast prowincjonalnych w kościołach rozmaitych wyznań odbyły się liczne nabożeństwa na intencję zmarłego monarchy.

Londyn, 22 lutego.

W całem imperjum brytyjskiem odbyły się dziś nabożeństwa żałobne dla uczczenia pamięci króla Alberta. Para królewska oraz członkowie rządu obecni byli na nabożeństwie w opactwie westminsterskiem.

Blok włosko-austro-węgierski.

Statut tej nowej ententy politycznej będzie podpisany w Rzymie.

Berlin, 22 lutego.

(PAT) **Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Budapesztu: W wyniku dzisiejszych rozmów między włoskim podsekretarzem stanu Suvichem a węgierskimi mężami stanu uchwalono stworzyć statut organizacyjny, w którym USTALONA MA BYĆ JEDNOLITA LINJA POLITYKI ZAGRANICZNEJ WŁOCH I AUSTRJI na wzór statutu organizacyjnego państw Małej Ententy. Podpisanie statutu nastąpi w Rzymie.**

Budapeszt, 22 lutego.

(PAT) „Pesti Naplo" komentując wizytę podsekretarza stanu Suvicha, przypuszcza, iż instrukcje, jakie otrzymał od Mussoliniego mają na celu doprowadzenie do równowagi w miejsce dzisiejszej chaotycznej niepewności. Instrukcje te odpowiadają dążeniom węgierskim. „Magyarsag" pisze: **Jedynie koncepcja Mussoliniego, opierająca się na austrjacko-węgierskiej unii celnej związanej z gospodarczemi interesami i aspiracjami politycznemi Włoch może doprowadzić do odbudowy doliny naddunajskiej, którą, zdaniem dziennika, utrudnia Mała Ententa.** Związek austro-węgierski odsunąłby a nawet uniemożliwił Anschluss.

Budapeszt, 22 lutego.

Rokowania gospodarcze węgiersko-niemieckie, które trwały od kilku tygodni, doprowadziły wczoraj do podpisania układu przewidującego wzajemne korzyści dla eksportu obu krajów. W układzie m. in. jest mowa o utworzeniu komitetów gospodarczych z udziałem przedstawicieli rządu, mających na celu przez bezpośredni kontakt ze stroną przeciwną, usuwanie mogących powstać trudności oraz poszukiwanie odpowiednich dróg dla ożywienia obrotów handlowych pomiędzy Węgrami i Niemcami.

Schacht przeciwko dewaluacji marki.

Większość banków pod kontrolą rządu.

Berlin, 22 lutego.

Prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht wygłosił na posiedzeniu centralnej komisji banków niemieckich przemówienie w którem m. in. oświadczył, że rząd nie zgodzi się na przymusowe obniżenie stopy procentowej.

Dr. Schacht ponownie wypowiedział się z naciskiem za utrzymaniem dotychczasowego parytetu marki niemieckiej i przeciwko wszelkim planom dewaluacji. Ciekawe było oświadczenie dr. Schachta, że 70 proc. kapitałów niemieckich banków akcyjnych o kapitale zakładowym powyżej 10 miljonów marek znajduje się obecnie bezpośrednio lub pośrednio pod kontrolą państwa.

Teatr Żydowski w Sali Filharmonji
Tel. 213-84.
PO DŁUGICH OCZEKIWANIACH
gościnne występy znakomitych amerykańskich gwiazd
MAE SCHÖNFELD
IRVING JACOBSON
DZIŚ — DZIŚ
piątek dnia 23 lutego o godz. 9.15 wiecz
UROCZYSTA PREMJERA
największego przeboju scen amerykańskich granego na wszystkich scenach amerykańskich i europejskich z kolosalnem powodzeniem
„OJ AMERYKA"
JUTRO, sobota, dwa przedstawienia o godz. 4.15 i o 9.15. Powtórzenie premjery.
Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

Kino „ROXY" ul. Narutowicza
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!
Wstrząsający film współczesny najnowszej produkcji europejskiej 1934 r.
Madeleine RENAUD i Jean GABIN
w arcydziele filmowym p. t.
„TUNEL"
wg. głośnej powieści B. KELLERMANA
Arcydzieło zdarzające się raz na dziesiątki lat
Nadprogram: Najnowszy tygodnik Foxa
Początek o godz. 4-ej po poł. W soboty, niedziele i święta od godz. 12-ej w południe

W Austrji zapanował faszyzm.

Socjalistów usunięto nie tylko z parlamentu i samorządu, ale i z wszystkich innych instytucyj i urzędów.—Rząd zapewnia, że nie będzie stosował zasad rasizmu.— Slady wojny domowej na ulicach Wiednia.

Wiedeń, 22 lutego.

Mimo wszelkich pozorów, życie w Austrji nie powróciło jeszcze do norm. Zniesienie stanu oblężenia nie spowodowało całkowitego uspokojenia. Nastrój w Wiedniu est przygnębiony. I wiele czasu jeszcze upłynie nim wszystko wróci do równowagi.

Austrja wstąpiła na nową drogę swego historycznego rozwoju. Przeszłość niewątpliwie już nie wróci. Ale jaka będzie ta przyszłość?

Zeszła ze sceny austrjacka socjal-demokracja, która odegrała tak wielką rolę w życiu Austrji. Partji już niema. Postawiono ją poza prawem, skonfiskowano jej majątek, **unieważniono wszystkie mandaty socjal - demokratyczne, zarówno w parlamencie, jak i w sejmach dzielnicowych i w radach miejskich.** Wodzowie — albo opłacili tragiczne wypadki życiem, albo znajdują się na emigracji i w więzieniach.

Samorząd wiedeński, w którym socjal - demokraci gospodarowali pełnych 12 lat, znajduje się obecnie pod dyktatorskiemi rządami komisarza. Tak samo stało się z samorządami Linzu, Grazu, Neustadtu i innych miast, w których socjal - demokraci mieli większość i odgrywali poważniejszą rolę. Związki zawodowe, które były dotychczas całkowicie pod wpływem partyjnym, **wolne zostały spod tego wpływu.** Usunięto socjal - demokratów z rad szkolnych i kas chorych oraz związków ubezpieczeń wzajemnych, nawet z organizacyj gimnastycznych i sportowych, towarzystw śpiewaczych i muzyków, towarzystw kulturalnych i kół samokształcących.

Była to najbardziej radykalna „czystka", jaką można sobie wyobrazić. Niewątpliwie odbije się ona na znacznej części ludności. Nie należy zapominać, że w samym tylko wiedeńskim samorządzie **pracowało około 11.000 osób** pracowników biurowych, inżynierów, architektów, lekarzy, nauczycieli, mechaników, chemików itd.). Z małemi wyjątkami **wszyscy oni należeli do partji socjal-demokratycznej.** I obecnie wszyscy będą zastąpieni przez członków „Frontu Ojczyzny", „Heimwehry" i partji chrześcijańsko - społecznej.

To samo stanie się w szkołach, szpitalach, laboratorjach, wszelkiego rodzaju naukowych instytutach, nie mówiąc już o urzędach państwowych, w których pracowało bardzo wielu członków partji.

Kanclerz Dollfuss oświadczył:

— **Nie są to rugi i represje partyjno-polityczne. Ale musimy mieć pewność, że we wszystkich urzędach pracują ludzie oddani naszej idei, idei wolnej, niepodległej Austrji, z zachowaniem jej obecnego ustroju politycznego.**

W Austrji zapanował **faszyzm.** Ale najbardziej skrajny i zdecydowany z najdzielniejszych wodzów, książę Starhemberg, wyjaśnił już, jaki charakter będzie miał ten faszyzm. **Bez nienawiści rasowej i wyznaniowej.** Nie dopuści tylko socjal - demokratów ponownie do głosu. Nie dopuści do głosu również narodowych socjalistów.

**

Dziś, gdy burza już minęła, wychodzą na jaw bardzo interesujące szczegóły rewolty. W austrjackiej partji socjal - demokratycznej już dawno ścierały się dwa kierunki. Jeden bojowy, na czele którego stali **Deutsch i O. Bauer** i drugi ugodowy — na czele z burmistrzem Wiednia, **Seitzem i Rennerem.**

Deutsch i Bauer od pierwszej chwili twierdzili, że **demokrację obronić można tylko przy pomocy siły.** I od pierwszej chwili przewrotu realizowali to hasło. Ministrem wojny był **Juljusz Deutsch.** Wykorzystał on szeroko to stanowisko. M. in. kupował za grosze broń od żołnierzy powracających z frontu. W owym okresie zupełnego chaosu nikt broni nie rejestrował i nikt nie interesował się, co z nią się dzieje i gdzie ją przechowują.

Gdy socjal - demokraci musieli oddać władzę w państwie, Deutsch zorganizował **związek obrony republiki.** Były to doskonale wyćwiczone bojówki robotnicze. A wyekwipowanie ich było tak świetne, że istotnie mogli się oni ważyć na zbrojne wystąpienie.

W ciągu ostatnich miesięcy coraz częściej wyłaniała się w Austrji **możliwość ustanowienia dyktatury faszystowskiej.** Dutsch i Bauer uważali, iż jest już czas najwyższy, by nagłem wystąpieniem zdobyć znów władzę w państwie i powołać do życia rząd socjalistyczny. W ciągu stycznia i lutego nieprzerwanie odbywały się posiedzenia centralnego komitetu partji. **Juljusz Deutsch i Otto Bauer domagali się natychmiastowego wystąpienia.** Domagali się przygotowania generalnego strejku i wyjścia z bronią w ręku na ulicę. Ale wystąpili **przeciwko temu Seitz i Renner.** Obawiali się rezultatów i konsekwencji. Dzięki ich głosom i głosom ich zwolenników odsunięto sprawę zbrojnego powstania. W przeciwnym wypadku miałoby ono miejsce już w styczniu i **kto wie, z jakim rezultatem.** 10 lutego odbyło się ostatnie posiedzenie centralnego komitetu i wówczas dopiero Seitz i Renner zostali przegłosowani. **Postanowiono wystąpić zbrojnie. Ale Heimwehra Linzu wyprzedziła ich.** Proklamowanie strejku generalnego nastąpiło już w chwili, gdy we wszystkich miastach lała się krew i grzmiały armaty.

***

Czynne już są szkoły, teatry, kina. Tramwaje i autobusy kursują normalnie. I tylko pozostałe na niektórych ulicach zasieki z drutu kolczastego przypominają o wypadkach, jakie rozegrały się przed kilku dniami.

Na peryferjach nieprędko o tem się zapomni. Cały szereg domów jest zniszczonych. Rozwalone są całe piętra, powyrywane ramy okienne, rozbite szyby. Większość domów miejskich jest tak zniszczona, że mieszkać w nich niepodobna. Setki rodzin pomieszczono w barakach, dopóki nie będzie przeprowadzony remont generalny. A to jest sprawa jeszcze wielu miesięcy.

Przedstawiciele rządu twierdzą, że wiedeński samorząd, budując domy (mają one 65.000 mieszkań) nie zapomniał o bojowo - strategicznych celach. Miały tam być podziemne przejścia, schrony betonowe itd. Kazano nawet pójść tam i przekonać się. Poszedłem, **Twierdzenia te są bardzo naciągnięte. Domy są żelazo-betonowe, ale nie oznacza to zupełnie, że budowano je jako fortece, tylko ze względu na wytrzymałość. Podziemnych przejść niema. Są piwnice, jak we wszystkich domach. Być może to tylko, że połączone są one siecią korytarzów, nasuwa pewne podejrzenia.** Ale twierdzić nic kategorycznego nie można. Piwnice te zajęte były przez mieszkańców domów. Trzymano w nich węgiel, drzewo, stare graty. Inna rzecz, że piwnica z żelazo-betonu może służyć za schron w czasie działań zbrojnych. Przekonano się, że istotnie służyła. Ale czy budowano je specjalnie w tym celu?

N. T.

Zbrojne powstanie w Kłajpedzie

zamierzały wywołać organizacje niemieckie.—Prasa bije na alarm spowodu zagrożenia niepodległości Litwy ze strony hitlerowców.

MOSKWA, 22 lutego.

(PAT) „Izwiestja" zamieszczają na pierwszej stronie p. t. „Jawnie zagrożona niepodległość Litwy" depeszę z Kowna, donoszącą o szerokim rozwoju niemieckiej bojowej organizacji dywersyjnej na terytorjum Kłajpedy. Organizacja ta ma istnieć od r. 1928 i ma być kierowana przez specjalnych wysłanników z Berlina i Monachjum, tudzież przez niemiecki konsulat generalny w Kłajpedzie.

Działalność jej ożywiła się od czasu przewrotu narodowo-socjalistycznego.

Jednocześnie „Izwiestja" przytaczają opinję organu Herrenklubu, czasopisma „Der Ring", które atakuje Litwę za zlikwidowanie wspomnianej oragnizacji, wyrażając m. in. pogląd, że „niepodległe istnienie Litwy nie jest bezwzględną koniecznością".

**

BERLIN 22 lutego.

(PAT) Z Kowna donoszą urzędowo, że sędzia śledczy zakazał z dn. 22 b. m. w okręgu kłajpedzkim obu partjom niemieckim: socjalistycznej wspólnocie ludowej oraz chrześcijańsko-socjalistycznej wspólnocie robotniczej wszelkiej działalności.

Zakaz ten uzasadniony jest tem, że OBA STRONNICTWA ZMIERZAŁY DO ODERWANIA OKRĘGU KŁAJPEDZKIEGO OD LITWY NA DRODZE ZBROJNEGO POWSTANIA.

Marsz „głodowy" na Londyn.

Bezrobotni znajdują się u bram stolicy.—Policja otrzymała polecenie, aby w żadnym wypadku nie użyła broni.

Londyn, 22 lutego.

Policja londyńska czyni na najbliższą niedzielę gorączkowe przygotowania, aby zapewnić stolicy ład i bezpieczeństwo. Zapowiedziane są bowiem w godzinach popołudniowych w Hyde Parku olbrzymie demonstracje z udziałem maszerujących w kierunku Londynu bezrobotnych, czyli t. zw. „pochodu głodomorów". Pierwsi „głodomorzy" wyruszyli przed 4 tygodniami w liczbie 400 z Glasgow w Szkocji, prowadzeni przez posła niezależnej „Labour Party" Macdonalda. **Grupa szkocka, która liczy 400 bezrobotnych i jest najliczniejsza, dotarła dziś wieczorem do północnych peryferyj Londynu i zatrzymała się na przedmieściach Edmonton i Tottenham, gdzie silne oddziały policji strzegą porządku. Inne grupy również zbliżają się ku Londynowi, wśród nich grupa 50 kobiet, maszerujących z Derby.** Ogółem w drodze znajduje się 1200 bezrobotnych, którzy oczywiście sami, jako tacy, nie stanowią dla Londynu żadnego niebezpieczeństwa. **Groźne mogą być natomiast objawy sympatji i odruchy solidarności ze strony bezrobotnych londyńskich, a zwłaszcza ze strony komunistów i ulegających coraz silniejszej radykalizacji zwolenników „Niezależnej Labour Party", która** właściwy pochód „głodomorów" zorganizowała i prowadzi.

Najażniejszym momentem tej demonstracji będzie zapowiedziany w południe wiec w Hyde Parku, który zapewne zgromadzi ponad 20.000 uczestników oraz wtorkowy pochód „głodcmorów" do parlamentu, celem doręczenia Macdonaldowi petycji, **żądającej polepszenia bytu bezrobotnych. Wobec zaburzeń, jakie ostatnio miały miejsce w Paryżu i Wiedniu, rząd brytyjski jest w najwyższym stopniu zainteresowany, aby demonstracje bezrobotnych „głodomorów" nie wywołały krwawych ofiar.**

W tym celu zostały przeprowadzone specjalne zarządzenia.

Cała umundurowana policja skoncentrowana będzie dokoła Hyde Parku. **Demonstrantom nie mają być czynione żadne trudności, zwłaszcza w obrębie Hyde Parku. Policja otrzymała specjalny nakaz unikania konfliktów z tłumem i w żadnym wypadku nie ma użyć broni palnej.** Posłowie Niezależnej Partji Socjalistycznej odbyli konferencję z ministrem spraw wewnętrznych i zapewnili go, że demonstranci nie będą prowokowali zaczepek z policją.

Charakterystycznem dla oceny sytuacji jest ostrzeżenie, jakie policja londyńska wystosowała do wielkich magazynów wzdłuż ulic, któremi będą przechodzili demonstranci, prosząc, aby właściciele sklepów usunęli z okien wystawowych wszystkie towary luksusowe, mogące specjalnie drażnić bezrobotnych, policja bowiem nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa szyb wystawowych.

Dożywotnie uposażenie b. Prezydentów Rzplitej

Nowela do ustawy z r. 1923 przyjęta przez sejmową komisję budżetową

Warszawa, 22 lutego.

(B) Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała dzisiaj rano zgłoszony przez rząd wniosek o nowelę do ustawy z 1923 roku o **honorowaniu dożywotniem uposażenia ustępujących ze swego stanowiska Prezydentów Rzplitej.**

Nowy projekt ustawy dostosowuje uposażenie dożywotnie b. Prezydenta Rzplitej do nowych norm uposażeniowych, obowiązujących od dnia 1 lutego r. b.

W ten sposób b. Prezydenci Rzplitej otrzymywać będą pensję miesięczną w wysokości 3000 zł., zamiast dotychczasowej pensji 1200 zł.

Ustawę przyjęto. Przepisy jej stosują się również do b. Naczelnika Państwa i do b. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego.

Pozatem komisja budżetowa sejmu przyjęła zamknięcie rachunków państwowych za rok budżetowy 1931/32.

Moskwa, 22 lutego

Jak donoszą z Odessy, do portu tego przybył ostatnio pierwszy parowiec amerykańskich należący do towarzystwa „American-Export-Line". Przywiózł on warsztaty i maszyny, przeznaczone dla fabryk sowieckich. Z Odesy zaś wywiezie do Ameryki towary sowieckie.

Z Nowego Jorku wyruszył niedawno do Odessy drugi parowiec amerykański, należący do tego samego towarzystwa.

Ze strony sowieckiej, okręt „Kim" będzie utrzymywał stałą komunikację pomiędzy Odessą a Nowym Jorkiem.

CZY DOLLFUSS ZWRÓCI SIĘ do LIGI NARODÓW?

Masowe aresztowania trwają.—Przywódcy socjalistyczni osadzeni w obozie koncentracyjnym.

Nowe wyroki śmierci w Austrji.

Wiedeń, 22 lutego

W Linzu odbyła się dziś rozprawa przeciwko trzem robotnikom socjal-demokratycznym, oskarżonym o zamordowanie ppłk. Nadera i 2-ch żołnierzy płk. strzelców alpejskich. **OSKARŻENI SKAZANI ZOSTALI NA KARĘ ŚMIERCI. JEDEN Z NICH NAZWISKIEM BULGARI ZOSTAŁ STRACONY DZIŚ O GODZ. 17.30. Dwom innym zamieniono karę śmierci na dożywotnie więzienie**

Wiedeń, 22 lutego

„Weltblatt“ donosi, że liczba osób, aresztowanych za udział w ostatnich rozruchach, nieustannie wzrasta. Dziś wynosi ona już 800. **Aresztowani przywódcy socjal - demokratyczni, przeciw którym nie toczy się śledztwo karne, internowani będą przez czas pewien w osobnym obozie koncentracyjnym.**

Wiedeń, 22 lutego

Wczoraj opieczętowany został przez policję wiedeńską lokal stowarzyszenia robotników polskich „Siła“.

W ten sposób zostały rozwiązane trzy polskie stowarzyszenia robotnicze, a mianowicie: „Siła“, „Proletarjat“, „Naprzód“.

Londyn, 22 lutego.

(PAT). Sprawa Austrji w dalszym ciągu żywo zajmuje prasę londyńską.

Dzienniki rozważają dzisiejszą wizytę Suvicha w Budapeszcie i jego zamierzoną wizytę w drodze powrotnej w Wiedniu i przypuszczają, że te dwie wizyty będą posiadały decydujące znaczenie dla ułożenia się stosunków austrjackich, **zwłaszcza dla decyzji, jaką poweźmie Austrja w sprawie przekazania sporu z Niemcami Lidze Narodów.**

Ogłoszone ostatnio przez radjo monachijskie ultimatum Habichta znowu o[...] **wiło w rządzie austrjackim chęć udan[...] się pod opiekę Ligi, ale Włochy mają by[...] temu stanowczo przeciwne.**

Prowizoryczny układ handlowy z Niemcami

zakończy trwającą od 1925 roku wojnę celną.— Węgiel polski na rynku niemieckim.

Warszawa, 22 lutego.

(B) Według wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych, podobno rokowania gospodarcze polsko-niemieckie, toczące się od blisko trzech miesięcy w Warszawie, zbliżają się ku końcowi. Zarówno Polska jak i Niemcy miały podobno zrezygnować z definitywnego zawarcia traktatu handlowego.

Celem dalszych pertraktacyj jest tylko zawarcie polsko-niemieckiego układu prowizorycznego na podstawie ceł autonomicznych, a to dlatego, aby niektóre wytwory przemysłu niemieckiego mogły wejść na rynek polski. Wzamian za to Polska otrzymałaby cła autonomiczne dla niektórych produkcji rolniczych, a przedewszystkiem ulgi przewozowe dla tranzytu polskiego, zwłaszcza pr[...] Hamburg.

W myśl tych projektów część p[...] skiego eksportu a mianowicie prze[...] wszystkiem węgiel i trzoda chlewna, [...] łyby kierowane przez Hamburg z te[...] wszakże zastrzeżeniem, że transport[...] szłyby natychmiast dalej i nie pozostaw[...] łyby na rynku niemieckim.

Pozatem Niemcy byłyby gotowe d[...] puścić na swój rynek wewnętrzny p[...] wien określony kontyngent węgla p[...] skiego z Górnego Śląska.

W każdym razie nawet **PROWIZORYCZNY UKŁAD GOSPODARCZY ZAKOŃCZYŁBY TRWAJĄCĄ OD 1925 ROKU WOJNĘ CELNĄ** i nie zaszkodziłby ani polskiemu pro[...] centowi przemysłowemu ani niemieck[...] produkcji rolniczej w tym stopniu, ja[...] mogłoby się to stać, gdyby już obecn[...] w trudnych warunkach gospodarczych [...] w okresie utrudnionej wymiany handl[...] międzynarodowego zawartoby peł[...] traktat handlowy polsko - niemiecki.

Trzej generałowie-powstańcy zabici w Nikaragui

w czasie walk z wojskami rządowemi.

Managua (Nikaragua) 22 lutego.

(PAT) Słynny przywódca powstańców nikaraguańskich generał Augusto Sandino został dziś zabity w walce z wojskami rządowemi w miejscowości Managua. Zabici również zostali brat generała Sokrates oraz generałowie Umanzor i Estrada.

Ogłoszony w tej sprawie komunikat rządowy stwierdza, że Santino i jego najbliżsi współpracownicy zostali zabici wbrew wyraźnym instrukcjom prezydenta republiki, który zagwarantował im życie, o ile nie opuszczą miejscowości Managua.

Ze względu na popularność gen. Santino u szerokich warstw ludności zarządzono śledztwo o wydanie specjalnych zarządzeń mających na celu utrzymanie porządku.

Nowy szef sztabu armji łotewskiej.

Ryga, 22 lutego.

Na miejsce zmarłego przed paru dniami gen. Kalejsa, szefa sztabu armji łotewskiej, mianowany został gen. Hartman, który dotychczas zajmował stanowisko pierwszego zastępcy szefa sztabu Gen. Hartman liczy 52 lata. Do szkół średnich uczęszczał w Wilnie, gdzie również ukończył szkołę wojenną. Pozatem uczęszczał do akademji wojskowej w Petersburgu. Po wojnie światowej, jako jeden z pierwszych, powrócił do Łotwy i wziął udział w organizowaniu armji łotewskiej.

W latach 1919—1921 był attache wojskowym w Polsce, a następnie odkomenderowany został do francuskiej akademji wojennej. Od roku 1926 zajmował stanowisko pierwszego zastępcy szefa sztabu armji łotewskiej.

Rokowania sowiecko-japońskie.

Japonja idzie na ustępstwa.

Paryż, 22 lutego

Agencja Rengo donosi z Tokio, że ambasador sowiecki Jurenjew odbył konferencję z japońskim ministrem spr. zagranicznych Shiroto. Minister Shiroto przyjąć miał warunki zaproponowane przez Jurenjewa w sprawie mianowania zastępców 6-ciu urzędników sowieckich, aresztowanych pod zarzutem nadużycia zaufania, a Jurenjew wyraził w imieniu rządu sowieckiego pragnienie podjęcia rozmów w sprawie kolei północno - mandżurskiej.

Wielka afera w elektrowni w Inowrocławiu

Inowrocław, 22 lutego.

Jak się dowiadujemy, w elektrowni miejskiej w Inowrocławiu zostały wykryte nadużycia, sięgające 12.000 zł.

W związku z tem aresztowana została długoletnia pracowniczka elektrowni, Helena Matuszewska, i były pracownik elektrowni, Piotr Lewandowski.

Obu aresztowanym zarzuca się systematyczną kradzież znaczków ubezpieczeniowych. Bliższe szczegóły [...] względu na toczące się dochodzenie [...] trzymane są narazie w tajemnicy. Po[...] damy je w jutrzejszym numerze.

Ulubieniec publiczności
Gustaw Fröhlich
niewidziany na ekranie od czasu filmu p. t. „KOMENDA SERC“, ukaże się obecnie w superfilmie najnowszej europejskiej produkcji wraz z niezrównaną
ANNABELLA p. t.
„ŻYCIE JEST PIĘKNE“

Gdyby endecy rządzili...

Fantazja, oparta na motywach narodowych.

Motto:
„Naszym celem: usunięcie żydów z Polski. Program nasz będzie wprowadzony stanowczo. W razie oporu użyjemy siły — policji lub wojska..“
(„Sztafeta“ — pismo narodowo-radykalne.

Program zrealizowano. Usunięcie trzech miljonów żydów było dla młodzieży narodowo - radykalnej poprostu bagatelką. Najpierw, w myśl programu „Sztafety“ uświadomiono naród polski „o celach i roli żydostwa“, następnie zostasowano „rozdział i absolutny bojkot żydów“, wreszcie przyszła kolej na „przymusowie usunięcie ich po konfiskacie dóbr“.

Oczywiście, nie pominięto innych punktów programu. „Wszelkie węzły polsko - żydowskie zostaną rozcięte i w przyszłości uniemożliwione“ głosiła rezolucja z r. 1934. Wszelkie węzły zostały rozcięte, nad czem bardzo biadała p. Zuzanna Rabska, teściowa jednego z najgorliwszych propagatorów antysemityzmu na terenie parlamentu.

„Zmiana wyznania — głosił dalej program — nie zmienia sytuacji prawnej żyda. Żydzi powrócą do swoich nazwisk — zmiany i używanie imion i nazwisk aryjskich zostanie im zabronione“. Do realizacji tego punktu walnie przyczynili się m. in. p. Irena Pannnenko, Stanisław Stroński, poseł Zalewski oraz cały szereg działaczów i publicystów obozu narodowego.

Kiedy ten potężny program został, punkt po punkcie, całkowicie przeprowadzony, przed rządzacym obozem narodowym wyrosło groźne zagadnienie: Co dalej?

Żyda w całym kraju nie można było dostać na lekarstwo. „Gazeta Warszawska“ robiła bokami — nie było o czem pisać. Młodzież narodowo - radykalna, nie mając już żydowskich szyb do wybijania, oddawała się grze w „klipę“ i demoralizującemu próżniactwu.

Doszło do tego, że w niektóyrch organach narodowych (sic!) ugodowi publicyści zaczęli domagać się coraz śmielej, aby rząd sprowadził z Palestyny niewielką partję osadników—Żydów.

Niebezpieczeństwo żydowskie po raz drugi zawisło nad Polską.

Wówczas—to, w tym historycznym momencie, jeden z najgenjalniejszych przywódców Stronnictwa Narodowego rzucił w naród spragniony walki — nowe niewyzyskane dotąd hasło: **„Śmierć dziobatym“.**

Dziobatych wprawdzie było niewielu, jak to udowodnił natychmiast pewien poznański antropolog, dziobaci rozmnażają się o wiele szybciej i łatwiej, niż ludzie o gładkiej cerze. Ta dysproporcja mogła mieć dla Polski jaknajgorsze następstwa. Obliczono, że za kilka tysięcy lat dziobaci stanowić będą olbrzymią większość.

„Dziobate niebezpieczeństwo“ postawiło na nogi cały naród. „Gazeta Warszawska“ zaczęła prosperować jak za najlepszych, żydowskich czasów. Raz po raz (tuż obok ogłoszeń dziobatych doktorów) pojawiały się wzmianki o tem, że „ubiegłej nocy znów wybito szyby w sklepie dziobatego“ i że **„nieznani sprawcy zbiegli“.** Obóz Wielkiej Polski wyciągnął z lamusa olbrzymie zapasy proc, przy pomocy których walczył ongiś, przez tyle lat, z niebezpieczeństwem żydowskiego zalewu.

Program Stronnictwa Narodowego streszczał się w paru punktach: 1) uświadomienie narodu polskiego o celach i roli dziobatych, 2) rozdział i absolutny bojkot dziobatych, 3) przymusowe usunięcie dziobatych po konfiskacie dóbr.

Rzecz prosta, wszystkie węzły polsko - dziobate zostały rozcięte, przyczem wyszło na jaw, że kilku posłów Stronnictwa Narodowego miało dziob[...] te babki, że pewien publicysta z „Gaze[...] ty Warszawskiej“ był dziobaty po k[...] dzieli i że pewien hetman Obozu Wie[...] kiej Polski był żonaty z zamożną dz[...] batą.

Nowy duch wstąpił w społecz[...] stwo. Zamiast dawnego hasła: „Ber[...] **wstyd, ohyda! nie kupuj u żyda!“** po[...] wiły się na murach i parkanach napis[...] **„Swój po swoje do swego! Nie kupuj u dziobatego!“**

Dziobaci bronili się z właściwym s[...] bie tupetem. Organ dziobatych p. [...] „Nasz wygląd“ raz po raz padał ofiar[...] zamachów bombowych ze strony pa[...] trjotycznie nastrojonej młodzieży.

Po paru latach dziobaci skapitulo[...] wali. Zgodzili się na całkowitą konf[...] skatę dóbr i przymusową emigrację. Cały naród odetchnął z ulgą.

Niestety, spokój, który zapanował w kraju po wytępieniu dziobatych, nosił w sobie zarodki apatji godzącej w siły żywotne społeczeństwa.

I niewiadomo, coby się stało z nie[...] szczęśliwą ojczyzną, gdyby nie to, [...] pewnego dnia na murach i parkanach pojawiło się nowe patrjotyczne hasło: „Hańba zezowatym!“

Szczerbaty miecz Chrobrego obrócił się przeciwko zezowatym.

Jerzy Paczkowski.



Luty
23
Piątek

Dziś Piotra Damjana
Jutro Macieja Apost.

Wschód słońca 6.36
Zachód słońca 17.02
Wschód księżyca 10.58
Zachód księżyca 4.14
Długość dnia 10.30
Przybyło dnia 2.15

Lekarstwa z aptek
na koszt Ubezpieczalni społecznej

W dniach najbliższych wejdzie w życie rozporządzenie ministra opieki społecznej w sprawie opustu od cen oznaczonych w taksie aptekarskiej za lekarstwa wydawane na koszt ubezpieczalni społecznych.

Zgodnie z treścią rozporządzenia, za lekarstwa i środki opatrunkowe, wydawane na koszt ubezpieczalni społecznych, apteki obowiązane są odliczać od cen przewidzianych w taksie aptekarskiej 25 procent od ceny lekarstw przepisanych w formie recepty, 10 procent od ceny środków leczniczych nie przepisanych w formie recepty (sprzedaż odręczna) oraz 10 proc. od ceny specyfików farmaceutycznych i środków opatrunkowych.

Rachunki miesięczne wystawiane przez apteki ubezpieczalnie społeczne powinny regulować w ciągu 30 dni.

Dziecko-podpalacz
8-letni chłopiec spowodował pożar.

(gr) Przy ul. Nawrot 100 wybuchł wczoraj pożar. Nie bacząc na to, że ogień został w porę ugaszony i prócz strat materjalnych, jakie poniósł właściciel mieszkania Jan Maciejewski, nikt wskutek pożaru nie ucierpiał, pożar ten godny uwagi ze względu na jego przyczynę. Oto ogień wzniecił 8-letni Jerzyk Maciejewski.

Chłopiec, pozostawiony bez opieki, wpadł na myśl wyręczenia matki i sam zabrał się do palenia w piecu.

Lokatorzy domu, zaalarmowani krzykiem chłopca i kłębami dymu, wydobywającemi się z okien mieszkania Maciejewskiego, wezwali straż ogniową. Trzeci oddział straży, po półgodzinnej akcji, pożar ugasił. Straty wynoszą około 800 złotych. Oto skutki pozostawiania dzieci bez opieki.

Oszust-akwizytor
rzekomy agent pism warszawskich.

(gr) Władze śledcze poszukują sprytnego oszusta, który podając się za akwizytora dwóch wydawnictw warszawskich, zjawił się między innymi do Longina Wilczyńskiego, zam. przy ul. Rokicińskiej 93 i zdołał go namówić na prenumeratę pisma, na ogłoszenie w piśmie warszawskiem i na zamówienie kilku książek. Na poczet zlecenia Wilczyński wpłacił rzekomemu agentowi, który podawał się za Aleksandra Pilicha, pewną sumę. Reszta miała być płatna, jak zwykle w takich wypadkach, przy wykonaniu zlecenia.

Po kilku dniach, gdy **ani dziennik nie nadchodził do Wilczyńskiego, ani ogłoszenie się ukazało, a książki również nie przyszły** — Wilczyński zwrócił się listownie do administracji pisma z reklamacją. Okazało się, że Pilich jest w wydawnictwach, za których akwizytora się podawał, nieznany.

Wilczyński powiadomił o tym fakcie władze.

Przed owym rzekomym akwizytorem przestrzegamy wszystkich.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. R. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana Nr. 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

UCIECZKA Z DUŻYCH MIESZKAŃ.

Jeden z objawów kryzysu gospodarczego.— Duże lokale nie znajdują amatorów. — Za małe mieszkanka znów trzeba płacić odstępne.

Budujmy domki dla naszych rodzin.

(s) Gdy przed dwoma laty na bramach domów w Łodzi ukazały się pierwsze kartki z napisem „Mieszkanie do wynajęcia", zdawało się, że w tej dziedzinie stosunki ulegną zasadniczej zmianie. Nie było to oczywiście rozwiązanie głodu mieszkaniowego. Ilość nowych domów nie wzrosła w odpowiednim stosunku do ilości mieszkańców, a przyrost normalny ludności był coraz większy. Ale zdawało się, że nastąpi pewne rozluźnienie ciasnoty mieszkaniowej i, co najważniejsze, zniknie odstępne, które, zrodzone w czasie wojny, było poważną bolączką.

Istotnie, zanotowano pewną poprawę pod tym względem. Komorne obniżyło się znacznie, niemal o 50 procent. Wolnych mieszkań było coraz więcej i dziwić się tylko można było, gdzie podziewają się dawni lokatorzy. Za mieszkanie 3-pokojowe w śródmieściu, za które jeszcze w roku 1928 żądano 600 dolarów „odstępnego", w roku 1931-32 żądano już tylko 200—300. Zdarzały się też wypadki oddawania mieszkań zupełnie bez odstępnego.

Ale już od roku nastąpiła znów radykalna zmiana. Obecnie obserwujemy charakterystycnne zjawisko: na bramach domów w dalszym ciągu widnieją kartki, głoszące o wolnych mieszkaniach, ale

odstępne znów zaczęło wzrastać.

Różnica jest tylko ta, że dotyczy ona mieszkań małych, zwłaszcza 2 i 3-pokojowych.

Przeprowadziliśmy na ten temat rozmowy z właścicielami domów i z pośrednikami mieszkaniowymi. Uwagi ich są bardzo interesujące, gdyż obrazują całokształt sytuacji w tej dziedzinie.

— Fakt ucieczki ludzi od dużych mieszkań, zaobserwowany już został dawno. Zwlekano z tem tak długo, jak długo aktualną była sprawa redukcji komornego. Gdy jednak mijał czas, a nadzieje te nie sprawdziły się, lokatorzy dużych mieszkań przyszli do przeświadczenia, że niema celu dalsze zwlekanie, tembardziej, że komorne pochłaniało bardzo poważne kwoty.

Początkowo

ucieczka z dużych mieszkań

nie wywołała żadnego efektu. Ale już w krótkim czasie właściciele domów zorjentowali się, że tracąc lokatorów z tych mieszkań, nie mogą znaleźć na ich miejsce innych. Największy popyt był na mieszkania 2—3- pokojowe. Względnym popytem cieszyły się jeszcze mieszkania 4-pokojowe. Ale o mieszkaniach większych nikt nie chciał słuchać. I wówczas właściciele domów poraz pierwszy zastosowali

dobrowolną redukcję komornego.

Komorne za mieszkania 5, 6 i 7-pokojowe staniały tak dalece, że niemal wyrównały się różnice z mniejszemi mieszkaniami. Opowiadano nam, że w niektórych wypadkach właściciele domu biorą za mieszkania 5-pokojowe tyleż, a niekiedy mniej niż za 4-pokojowe,

byle tylko nie stracić lokatora.

A że groźby lokatorów nie były czcze, dowodem tego była wielka ilość wolnych mieszkań, które opróżniano mimo zniżonego czynszu.

W niektórych domach dokonywano przebudowy mieszkań, robiąc z jednego większego dwa małe. W konkluzji sytuacja przedstawia się obecnie w ten sposób, że mieszkań większych jest obecnie poddostatkiem, natomiast jeszcze większa ciasnota zapanowała na rynku mieszkań małych.

Musiało to wywołać pewną spekulację.

Odstępne za mieszkania w Łodzi kształtuje się obecnie przeciętnie następująco: **za mieszkanie 1-izbowe — 200 — 300 złotych, za mieszkanie 1-pokojowe z kuchnią — 300 — 400 złotych, za 2 pokoje z kuchnią, bez wygód — 500 — 700 zł., za 2 pokoje z kuchnią i wygodami — 700 — 900 złotych, a za mieszkania 3-pokojowe z kuchnią — 1.000 — 1.200 złotych.** Te ceny dotyczą oczywiście śródmieścia. Ale i na bocznych ulicach odstępne w dalszym ciągu jest pobierane, choć jest znacznie niższe.

Przed kilku laty istniał projekt stworzenia specjalnego Funduszu mieszkaniowego, który miał służyć do zwalczania głodu mieszkaniowego. Projekt ten został zaniechany. Obecnie finansuje się bardzo poważnie drobne budownictwo mieszkaniowe. Nie ulega wątpliwości, że wywrze to wpływ na ciasnotę mieszkaniową, tembardziej, że z roku na rok zakres tego budownictwa wzrasta.



Tyfus brzuszny w Łodzi.

Nie pijcie wody surowej, myjcie ręce przed jedzeniem.

(i) Ledwo uporano się w Łodzi z tyfusem plamistym, a już trzeba było skolei zwrócić baczną uwagę na tyfus brzuszny. W tym roku, niewątpliwie spowodu fatalnych pogód, tyfus brzuszny stał się prawdziwą plagą. Groźny zazwyczaj w okresie letnim, wygasał całkowicie zimą. W roku bieżącym jednak wybucha stale w różnych dzielnicach miasta.

Postanowiono przeto przeprowadzić **najskuteczniejszą kontrolę studzien w całej Łodzi.** Stwierdzono bowiem, że w wielu wypadkach, wskutek nieuszczelnienia dna betonem w studniach, woda zaskórna miesza się z odchodami z ustępów, co jest szczególnie groźne w domach nieskanalizowanych. Dotychczas zbadano 367 studzien, z których 53 zakwalifikowano do bezwzględnej i natychmiastowej naprawy.

Okazało się następnie, że

ze 103 studzien woda nie nadaje się zupełnie do picia,

a z 54 studzien woda jest wręcz niebezpieczna dla zdrowia. 21 studzien zupełnie wobec tego zamknięto, w pozostałych zaś nakazano natychmiastową naprawę.

Lustracja studzien trwać będzie w dalszym ciągu, a równocześnie rozpocznie się skrupulatne badanie dołów biologicznych, ustępów, śmietników i t. d.

W dzielnicach i domach, w których stwierdzono zarazę, stosowane są szczepienia ochronne oraz przymusowe kąpiele. Jednem słowem władze zdrowotne znów rozpoczynają poważną walkę z tyfusem brzusznym.

Przypomnieć trzeba, że tyfus brzuszny jest niemniej groźną chorobą, niż plamisty. O ile jednak przy tyfusie plamistym rozsadnikiem choroby są wszy o tyle przy plamistym — brud. Nieczyste pokarmy, brudne ręce — oto co sprzyja powstawaniu tej choroby. W interesie ludności jest, by zwróciła na to uwagę i dopomogła do zwalczenia zarazy.

Ułaskawienie Blachowskiego

zabójcy dyrektora Zakładów Zyrardowskich.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowił złagodzić karę, orzeczoną przez sąd dla Juljana Blachowskiego, zabójcy dyrektora Zakładów Żyrardowskich, Gastona Köhlera.

Zamiast czterech lat, Blachowski odsiedzi w więzieniu „tylko" dwa lata.

Połowa kary została mu z mocy decyzji Głowy Państwa darowana. W dniu 27 kwietnia r. b. Juljan Blachowski znajdzie się znów na wolności.

Decyzja P. Prezydenta spowodowana została szeregiem okoliczności łagodzących, jak udział Blachowskiego w ruchu niepodległościowym, zsyłka na katorgę i t. p.

Nienaganne sprawowanie się Blachowskiego w więzieniu również zaważyło na postanowieniu złagodzenia mu kary.

Wady ustawy scaleniowej

zostaną usunięte drogą uchwalenia noweli.

(i) Przed kilku dniami, gdy p. wiceminister opieki społecznej Kazimierz Duch bawił w Łodzi, przyjął on delegację Z. Z. Z., która wskazała na szereg wad w ustawie scaleniowej i prosiła, by te niedokładności zostały usunięte w drodze nowelizacji ustawy. P. minister przyrzekł delegacji, iż postulaty jej będą spełnione i polecił złożyć sobie specjalny memorjał, w którym wymienione byłyby wszystkie zarzuty.

Memorjał został już wysłany do Warszawy.

Jak się dowiadujemy, **w początku przyszłego tygodnia udaje się do Warszawy** specjalna delegacja Z. Z. Z., która uda się do ministerstwa opieki społecznej, by omówić wszystkie sprawy, związane z ubezpieczeniem. Jak nas poinformowano, w pierwszym rzędzie poruszona zostanie **sprawa wolnego wyboru lekarza w ubezpieczalni** — postulat, który już dawno wysuwany był przez organizacje zawodowe. Następnie omówiona będzie sprawa **dopłat za leczenie i lekarstwa,** przyczem Z. Z. Z. prosić będzie o zawieszenie działania tego przepisu ze względu n wyjątkową nędzę wśród robotników łódzkich.

Dodatkowa komisja poborowa.

W środę, dnia 28 lutego r. b. od godziny 8 rano w lokalu wydziału wojskowo-policyjnego Zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto II.

W dniu tym winni się zgłosić na komisję poborowi rocznika 1912 i starsi, którzy dotychczas nie zgłosili się do przeglądu wojskowego i nie posiadają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatu P. P. oraz ci którzy otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.



„Zarząd miejski w Łodzi".

Oficjalna nazwa naszej gminy.

(i) W dniu wczorajszym ustalona została, na skutek zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, nowa nomenklatura w samorządzie łódzkim.

Nazwa gminy miejskiej m. Łodzi brzmieć będzie odtąd oficjalnie: „Zarząd miejski w Łodzi". Natomiast przyszłe kolegjum członków zarządu miejskiego, wyłonione z wyborów, a więc prezydent, wiceprezydenci i ławnicy, nosić będzie nazwę „Magistrat". Posiedzenia członków zarządu miasta nosić będą miano posiedzeń magistratu.

Umorzenie należności

za leczenie w szpitalach miejskich.

(i) Wczoraj do komisarza rządowego m. Łodzi, inż. Wojewódzkiego wpłynął wniosek wydziału zdrowotności publicznej o umorzenie należności za leczenie w szpitalach miejskich od szeregu osób, które nie są w stanie należności tych uiścić. Wielokrotne monity nie odniosły skutku, a jak stwierdzili funkcjonarjusze miejscy, stan majątkowy tych b. pacjentów jest tak opłakany, że ściągnięcie od nich należności jest zupełnem niepodobieństwem.

Wobec powyższego komisarz rządowy postanowił umorzyć sumę zł. 21.585 należną od chorych za leczenie w prewentorjum dla gruźlików w Łagiewnikach oraz sumę zł. 40.444 za leczenie chorych w sanatorjum w Łagiewnikach.

Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu rodziców przy ulicy Staszica Nr. 12 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie sublimatem, 17-letnia Janina Gwjazdowska. — Desperatce udzielił pomocy lekarz pogotowia i w stanie osłabionym przewiózł ją do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku był zawód miłosny.

* * *

Na ulicy Rzgowskiej najechał samochód na przechodzącą przez jezdnię 61-letnią Katarzynę Jankowską, zamieszkałą przy ulicy Kurczaki Nr. 45 (Chojny).

Niewiasta odniosła okaleczenia głowy i rąk. Po nałożeniu opatrunku lekarz pogotowia przewiózł ją do domu.

* * *

Na cmentarzu żydowskim na Dołach znaleziono między grobami zwłoki 5-miesięcznego dziecka. — Zwłoki przesłano do prosektorjum, powiadomiona zaś policja wdrożyła dochodzenie.

* * *

Na Bałuckim Rynku zasłabła z głodu i wycieńczenia 54-letnia bezdomna i bezrobotna Anna Stefańczyk. Chorej udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł ją do zbiorni przy ulicy Zakątnej.

* * *

Na ulicy Pabjanickiej najechany został przez samochód 14-letni Artur Kwast, zamieszkały w Rudzie Pabjanickiej przy ulicy Gopiańskiej 12.

Chłopiec odniósł złamanie prawej nogi oraz ciężkie obrażenia zewnętrzne. Pogotowie ratunkowe przewiozło rannego do szpitala okręgowego. Szofer w zamieszaniu zbiegł.

* * *

W klatce schodowej domu przy ulicy Nowej Nr. 54, upadła lokatorka 28-letnia Janina Kobza, odnosząc złamanie przedramienia oraz okaleczenie głowy. Rannej udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł ją do lecznicy w stanie ciężkim.

* * *

W sieni domu przy ulicy Orlej Nr. 3, znaleziono podrzutka płci żeńskiej, liczącego około 4-ch miesięcy. Dziecko przesłano do miejskiego domu wychowawczego przy ul. Tramwajowej.

W klatce schodowej domu przy Placu Wolności Nr. 2 znaleziono porzucone dziecko płci męskiej, liczące około 2 miesięcy.

Wreszcie w wydziale opieki społecznej zarządu m. Łodzi przy ulicy Zawadzkiej Nr. 11 podrzucono dwoje dzieci. — Jakiś osobnik pozostawił 8-letniego chłopca, którego przesłano do przytułku. Pozatem nieznana kobieta podrzuciła swe dziecko płci męskiej, liczące około 6 tygodni.

* * *

Do mieszkania **Szoela Terkeltauba, przy ulicy Południowej Nr. 29,** nocy wczorajszej włamali się nieznani sprawcy i skradli różne przedmioty, wartości 800 zł.

Antoni Polak, zamieszkały w Łęczycy, zameldował, że z piwnicy przy ul. **Żeromskiego Nr. 30** skradziono mu 6.000 kg. cebuli, wartości około 2.000 zł.

Basia Kutas, zameldowała, że z szafki reklamowej przed jej sklepem na ulicy **Piotrkowskiej Nr. 81** skradziono imitację biżuterji, wartości 500 złotych.

Ze strychu domu przy ulicy Napiórkowskiego Nr. 47 skradziono na szkodę lokatorki tegoż domu Marji Linieckiej suszącą się bieliznę, wartości 980 złotych.

Z mieszkania **Mikołaja Kopczyńskiego w Langówku,** przy ul. gen. Sowińskiego Nr. 4, nieznani sprawcy skradli futro, wartości 1000 zł.

Dochodzenie doprowadziło do odnalezienia futra, które zostało już poprute. Sprawców dotąd nie ujęto.

Z mieszkania **Kazimierza Andrzejewskiego** przy ulicy **Wrześnieńskiej 15** nieznani sprawcy skradli garderobę i bieliznę, wartości 1200 zł.

Fałszował książeczki P. K. O.

i podejmował w Warszawie, Poznaniu i t. p. większe sumy.

Przed trzema dniami do Urzędu Pocztowego Łódź I zgłosił się jakiś jegomość, który przedstawił książeczkę P. K. O. na nazwisko Franciszka Kozłowskiego, elektrotechnika, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Śliskiej 22.

Urzędnik, dokonywujący wypłat, powziął pewne podejrzenie i **zażądał od domniemanego Kozłowskiego legitymacji osobistej.**

Kozłowski wyjaśnił, że przybył z Warszawy czasowo do Łodzi, że jest elektrotechnikiem, zatrudnionym na etacie Ministerstwa Spraw Wojskowych i potrzebuje na wydatki w Łodzi 100 zł.

Przedstawił równocześnie legitymację na nazwisko elektrotechnika Kozłowskiego

Mimo to urzędnik, mając pewne wątpliwości, oświadczył Kozłowskiemu, by zatrzymał się, a wypłata za kilka minut zostanie uskuteczniona, sam zaś udał się do dyrektora.

Skomunikowano się niezwłocznie z Warszawą, gdzie z centrali PKO wyjaśniono, **iż podobna książeczka na nazwisko Franciszka Kozłowskiego nie była wystawiana i jest fikcyjna.**

Wobec tego zawezwano policję, która rzekomego Kozłowskiego zatrzymała. Władze śledcze zainteresowały się bliżej osobą Kozłowskiego. Ustalono, że jest to faktycznie 22-letni **Edward Kozikowski, zamieszkały w Warszawie przy Placu Zamkowym 3/5.**

W czasie rewizji znaleziono przy Kozikowskim jeszcze jedną książeczkę P. K. O., opiewającą również na 200 zł. na nazwisko Henryka Kaczorowskiego, zamieszkałego w Warszawie, przy ulicy Mostowej 23, woźnego Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Dalej znaleziono przy nim **trzy legitymacje:** na nazwisko kaprala Edwarda Kozikowskiego, zamieszkałego w Warszawie przy Placu Zamkowym 3/5, drugą na nazwisko woźnego Ministerstwa Henryka Kaczorowskiego (Warszawa, Mostowa 23) i trzecią na nazwisko Kozłowskiego, którą już zatrzymano na poczcie.

Wszystkie trzy legitymacje okazały się sfałszowane.

Badany Kozikowski przyznał się do sfałszowania książeczek oszczędnościowych PKO oraz legitymacyj. Wyjaśnił, że współdziałał z nim jego kolega Stanisław Wasilewski, zamieszkały w Warszawie przy ulicy Rymarskiej 4.

Ustalono, że Kozikowski **skradł blankiety książeczek oraz blankiety legitymacyj, które ostemplował i następnie używał dla wystawiania fałszywych legitymacyj.** Pozatem sfałszował stemple i wystawiał sobie odpowiednie książeczki oszczędnościowe, wpisując w nich potrzebne do podjęcia sumy. Książeczki wystawił: jedną jako **Urząd Warszawa I, drugą jako Warszawa V.**

Następnie zainkasował w różnych urzędach pocztowych na terenie Warszawy po 100 zł., a następnie przeniósł się do Poznania, gdzie również podjął kilkakrotnie po 100 zł., a stamtąd do Łodzi, gdzie jednakże został zdemaskowany.

Wobec takiego stanu rzeczy **Kozikowskiego osadzono w więzieniu, a równocześnie powiadomiono policję warszawską, która zatrzymała Stanisława Wasilewskiego, jako współwinnego.**

„Odstępne" za posadę dozorcy.

Sąd skazał Frajmanów na 8 mies. więzienia.

(as) W wydziale karno - odwoławczym sądu okręgowego rozpatrywał wczoraj sędzia Tuszowski niezwykle charakterystyczną sprawę.

Na ławie oskarżonych zasiedli Izrael Blima i Abram Frajmanowie — właściciele domów przy ul. Śródmiejskiej 81, Sienkiewicza 22 i trzech innych nieruchomości oraz ich domownik I. Blatman pod zarzutem bezprawnego pobierania kaucji od kilku dozorców, których kolejno angażowali do swej nieruchomości przy ul. Śródmiejskiej 81.

W roku 1932 dozorcą domu Frajmanów był **Robert Rulke,** który przed wprowadzeniem się wpłacił Frajmanom t. zw. kaucję w wysokości 300 zł. Po krótkim czasie Frajmanowie zwolnili Rulkego, pieniędzy mu nie zwrócili i przyjęli nowego dozorcę, **Rutkowskiego** Rutkowski wpłacił już tysiąc złotych. Ponieważ Rulke nie dostał swych pieniędzy — nie uważał za właściwe się wyprowadzić. Rutkowski został po pewnym czasie również wymówiony i kaucji również nie dostał, wobec tego został w swem mieszkaniu. Po nim przyszła kolej na **Franciszka Olczyka,** którego następcą był **dozorca Żak.**

Tutaj wdała się w tę sprawę policja. Frajmanowie, którzy w międzyczasie zostali pozwani przed sąd pracy z tytułu owych spraw ze swemi dozorcami — stanęli jako oskarżeni przed sądem grodzkim. Wraz z nimi znalazł się na ławie oskarżonych ich pomocnik i przyjaciel „domu", Blatman.

Sąd grodzki **skazał Frajmanów na osiem miesięcy, a Blatmana na cztery miesiące więzienia.**

Od tego wyroku skazani odwołali się do sądu wyższej instancji.

Obronę wnosili adw. Kobyliński i Herman. W charakterze biegłych zeznawali przedstawiciele zrzeszeń właścicieli nieruchomości, którzy stwierdzili, że **pobieranie odstępnego za posadę dozorcy jest przyjęte.**

Sąd stanął jednak na stanowisku, że oskarżeni dopuścili się przestępstwa i **wyrok sądu grodzkiego zatwierdził, zwalniając jedynie od winy i kary Blatmana, który był tylko wykonawcą woli właścicieli nieruchomości.**

„Męski" dom schadzek w Wilnie

Policja wykryła jaskinię rozpusty, której mieszkańcami byli małoletni chłopcy

Wilno, 22 lutego.

Po dłuższej obserwacji policja wileńska wykryła dom schadzek, w którym spotykali się — **homoseksualni mężczyźni.**

Niepowszednia ta jaskinia rozpusty mieściła się na Zarzeczu. Właściciel **sprowadzał do „zakładu" małoletnich chłopców,** z którymi „goście" odbywali orgje.

Ze względu na toczące się śledztwo szczegóły tej ohydnej **afery** trzymane są narazie w tajemnicy.

Z całego świata nadchodzą wiadomości o niezwykłym sukcesie nowego filmu LUBICZA z udz. Gary Coopera, Fred. Marcha i Mirlam Hopkins p. t.

„SZTUKA ŻYCIA"

Grand - Kino 2-gi tydzień rekordowego powodzenia filmu „Wielka Księżna Aleksandra"
z MARJA JERITZA I SZöKE SZAKALL'EM w rol. głównych.
Nadprogram: Tygodnik „Paramountu" i „P. A. T".
Początek o godz. 4-ej.

Dokąd pójść wieczorem?

—:o:—

TEATRY.

TEATR MIEJSKI — o godz. 8.45 „Kobiety i interesy".
TEATR POPULARNY (Ogrodowa nr. 18): — o godz. 8.15 „Grzeszna noc".

KINA.

CASINO: — „W twoich ramionach".
GRAND-KINO: — Wielka Księżna Aleksandra.
MUZA: — „Zakazana Melodja".
ROXY: — „Tunel".
CAPITOL: — „Zaledwie wczoraj".
CORSO: — „Nowoczesny Robinzon" i „Jeździec bez trwogi"
CZARY: — „Sprawca nieznany".
PRZEDWIOŚNIE: — „Kawalkada".
RAKIETA: — „Bunt Młodzieży".
SZTUKA: — „Dziś żyjemy".
ZACHĘTA: — I. Pieśń serca, II. Pozwólcie nam żyć.
PALACE: — „Niewidzialny człowiek".
METRO: — „Buster Keaton jako pośrednik miłości".
ADRIA: — „Buster Keaton jako pośrednik miłości".
OŚWIATOWY: — „Pieśń nad pieśniami".
I. P. S. — PARK SIENKIEWICZA — Wystawa drzeworytów p. n. „Sowiety i Polska".

CASINO
dziś
Jean Harlow
Clarc Gable
w filmie
W twoich ramionach
Nadprogr. Aktualności Foxa.
Do godz. 6.30 CENY ZNIŻONE
Bilety bezpł. i ulgowe nieważne

Pabjanice.

KONFERENCJA KIEROWNIKÓW SZKÓŁ.

W środę, dnia 21 lutego r. b. w szkole Grzegorza Piramowicza odbyła się konferencja kierowników szkół powszechnych m. Pabjanic. Na konferencję tę przybył p. inspektor Bandos, oraz wizyt. p. Krawczyk i instruktor oświaty pozaszkolnej, p. Ławiński. Konferencja poświęcona była sprawie wychowania fizycznego i sprawom oświaty pozaszkolnej.

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW.

Wczoraj w lokalu B.B.W.R. odbyło się organizacyjne posiedzenie komitetu wyborczego bloku. W komitecie reprezentowane są wszystkie organizacje prorządowe przez swoich przedstawicieli. Liczne organizacje delegowały do komitetu po dwu przedstawicieli, mniejsze — po jednym. Przewodniczącym komitetu został wybrany p. dr. Eichler. Powołano komisję finansową, która zajmie się zgromadzeniem potrzebnych na wybory funduszów. Omawiano również sprawę kandydatur do rady miejskiej i ustalono, ile osób ma przedstawić każda organizacja na kandydatów do rady. Ustalono również, że akcję propagandową prowadzić będzie szkoła samorządowa bloku.

ZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Zwołane w ubiegłym tygodniu zebranie ogólne członków Związku Strzeleckiego celem dokonania wyboru nowego prezesa, wyboru nie dokonało, a to ze względu na przeoczenie pewnych formalności. Ponowne zebranie odbędzie się 24-go lutego b. r., o godzinie 20 w lokalu Związku. Na prezesa jest wysuwany obecnie p. Freizler, długoletni pracownik tej organizacji.

NOWA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY.

Powołana do życia organizacja młodzieży pracującej zabiera się energicznie do pracy. — Przedewszystkiem wynajęto piękny lokal przy ul. Kilińskiego Nr. 11, składający się z pięciu obszernych pokoi. W lokalu tym mieścić się będzie wzorowa świetlica z własną czytelnią pism, bibljoteka, radjo i t. p. Czynione są przygotowania do zorganizowania chóru mieszanego, który poprowadzi prof. p. Januszewicz, absolwent konserwatorjum warszawskiego. Do O.M.P. przyjmowani są tylko absolwenci siedmioklasowych szkół powszechnych . Będzie to jedna z najliczniejszych organizacyj młodzieżowych.



...czyła nago na ulicy.

...ka sanitarjuszy z obłąkaną.

...ed domem przy ulicy Zakątnej 65 ...ała się wczoraj niezwykła scena. ...aś kobieta, w wieku około 45 lat, ...m spokojem, na oczach licznych ...odniów, rozebrała się dosłownie ...a i... poczęła tańczyć.

...ieważ nie ulegało wątpliwości, iż ...a jest obłąkana, przechodnie za-...ali niezwłocznie pogotowie ratun-...

...widok sanitarjuszy naga kobieta ...a ataku szału. Sanitarjusze mu-... chorą umysłowo stoczyć ciężką ... zanim udało się ją obezwładnić ...omocy koca i ulokować w karet-...otowia.

...szczęśliwą przewieziono do szpi-... Kochanówku.

...eprowadzone dochodzenie w kie-... ustalenia nazwiska warjatki, nie ...narazie pozytywnego rezultatu, ...aż nie znaleziono przy niej żad-...okumentów.

Łódź tonęła w brudzie i długach

Interesujący referat p. komisarza Wojewódzkiego o sytuacji finansowej miasta. — Uporządkowany i zrównoważony budżet.

Musimy wyciągnąć samorząd z bagna.

Dnia 21 lutego br. odbyło się w lokalu Rady Grodzkiej BBWR w Łodzi, przy ulicy Przejazd 36 zebranie informacyjne, poświęcone sprawom budżetu m. Łodzi, preliminowanego przez obecny zarząd miasta.

Budżet referował komisarz rządowy p. inż. Wojewódzki, który zapoznał słuchaczy z całokształtem gospodarki miejskiej. Jak to wynikało z referatu, popartego danemi cyfrowemi, w chwili objęcia rządów w lipcu ub. roku, budżet poprzedniego zarządu wykazywał poważne przekroczenia. Niedobór w budżecie administracyjnym wykazywał zgórą 80.000 zł. Pierwszą zatem troską komisarza Wojewódzkiego było zrównoważenie budżetu, przyczem nie chcąc uciekać się do redukcyj personelu, trzeba było pokryć niedobór jaknajdalej idącemi oszczędnościami rzeczowemi, co w znacznej mierze zostało już uskutecznione. Nad wypełnieniem tych zadań czuwa powołany w nowym składzie Urząd Kontroli.

Na budżecie m. Łodzi ciąży poważnie, nieoględnie zaciągnięta pożyczka 2 miljonów dolarów złotych am., zaciągnięta w Banku Gospodarstwa Krajowego w roku 1928 na 10 proc., przyczem

poprzedni zarząd miasta ani razu nie zapłacił przypadających procentów,

Suma procentów narosła do poważnej kwoty 8 miljonów zł., przyczem 1 miljon wynoszą same odsetki składane.

Obecnie na podstawie porozumienia z Bankiem Gospodarstwa Krajowego spłacanie zaległych procentów rozłożone zostało na raty z tem, że

miasto płacić będzie 150.000 zł. miesięcznie.

Pozatem część narosłych odsetek składanych została anulowana, część zaś sumy udało się przenieść pod pozycję Funduszu Budowlanego, podlegającego oprocentowaniu 4 i pół proc. Głównem zatem zadaniem obecnego Zarządu miasta jest sprawa uporządkowania zaległości miejskich, celem uniknięcia przykrych niespodzianek i gromadzenia odsetek.

Jednym ze środków, prowadzących do zrównoważenia budżetu jest sprawa redukcji personelu, która spadła jako wielki obowiązek na komisarza rządowego, stanowiąc przykry spadek po poprzednich władzach miejskich, które bez żadnego uzasadnienia i potrzeby przyjęły cały zastęp nowych pracowników, najczęściej nie wykazujących dostatecznych kwalifikacyj.

Budżet preliminowany na rok 1934/35 **przewiduje**

zatrudnienie znacznej liczby robotników sezonowych.

przyczem roboty rozpoczęte będą b. wcześnie, bowiem już w maju i trwać będą około 7 miesięcy, aby nie popełniać błędów poprzednich władz miejskich i nie pozbawiać robotników praw do zasiłków.

W pozycji budżetowej obejmującej wydział oświaty i kultury nie można robić większych oszczędności. Udało się to jednak uczynić przez zamianę części lokali szkolnych na bardziej odpowiadające wymogom higjeny, przyczem uzyskano niższy czynsz komorniany.

Jednem z donioślejszych posunięć była sprawa

obniżenia czynszu w domach na Polesiu Konstantynowskiem,

który przestał konkurować z cenami mieszkań, w mieście, biorąc pod uwagę koszt komunikacji.

Sprawa komunikacji miejskiej została z dyr. tramwajów załatwiona w ten sposób, że w br. zostanie wybudowana nowa linja na ul. Łagiewnickiej, a istniejąca przy ul. Narutowicza zostanie przedłużona do ul. Zagajnikowej.

Pozatem przez zmniejszenie kosztów administracyjnych gazowni uda się obniżyć ceny gazu od 10 do 12 proc.

Największemi bodaj bolączkami Łodzi są sprawy bruków i wodociągów. Obie te sprawy wiążą się z sobą, albowiem nie podobna myśleć o trwałem urządzeniu nawierzchni ulic, dopóki są do wykonania jakiekolwiek roboty ziemne przy zakładaniu wszelkiego rodzaju przewodów. Plan budowy wodociągów oraz budowy własnej klinkierni w majątku miejskim Rżewie został opracowany. Inwestycje te jednak nie mogą być rozpoczęte przez zarząd komisaryczny, jako tymczasowy.

To szczegółowe ekspoze wzbudziło żywe zainteresowanie, czego dowodem była dłuższa dyskusja, w której m. in. udział brali pp. profesorowie Bilski i Jakóbczyk, p. poseł Wolczyński, p. Pfeiffer i mgr. Janowski. Na wszystkie zgłoszone pytania p. kom. Wojewódzki udzielił wyczerpujących odpowiedzi.

...W każdym kraju — inna bajka

...je wpłynąć na wyobraźnię dziecka, jego charakter i sposób myślenia. — We Fran...uczą dzieci wytrwałości, w Rosji solidarności, a w Polsce — ofiarnej miłości.

...udycje radjowe dla dzieci.

...odziennie w godzinach popołud-... wszystkie niemal radjostacje ...kie nadają audycje, przeznaczo-... dzieci. Na jedną godzinę radjo ... się dla dorosłych przy odbior-...zasiadają najmłodsi radjosłucha-...

...i niechętnie słuchają rozmów i ...w. Wolą muzykę. Gdy ich coś ... na jednej fali, szukają na innej. ...nie mogą wybierać. Znają tylko ...zyk i słuchają od początku do ... co im nadają.

...ch audycjach dla dzieci widzi ...cę psychiki poszczególnych na... widzi się, w jaki sposób społe-... starają się ...ać **na najmłodsze pokolenie.** ...chaliśmy tych audycji, które na-... dla dzieci w bieżącym tygo-... porównania weźmiemy Fran-... Sowiecką i Polskę. Prócz mu-...

...obowiązkowa bajeczka.

...ełnie inna bajka, aniżeli ta, jaką ...opowiadano nam w szkole. Zá-...y się z tem, gdyż to właśnie ...ychowaniem, najmocniejszem i ...iejszem, młodego pokolenia w ...kraju.

We Francji.

...eczka brzmi tak:

...ewicz postanowił się ożenić ... się z tem swemu marszałkowi ... stawia równocześnie dwa wa-...jego przyszła żona **musi być piękna i mądra.**

...załek dworu długo się zastana-...olejno przypomina sobie, jak wy-... księżniczki europejskie. I wresz-...ór pada na księżniczkę Klotyldę. ...cz jedzie do niej z wizytą. Sły-...omendę „Prezentuj broń", sły-...ent kopyt końskich, zaprzężo-...o kolasy.

...iężniczka jest istotnie piękna i ...a królewicz olśniony. Klotyldzie ... podoba się królewicz bardzo. ...prócz oficjanych dwóch warun-...które postawił królewicz, ma on ...e jeden. Jego żona **musi umieć ...ierniki.** A Klotylda tego nie umie. ...iężniczka ma warunek: Jej mąż ...ięknie grać na rogu. Królewicz ...aje, że tego nie umie. Młodzi roz...ają się.

...i kaprys stanął na drodze do szczęścia.

...ednak... Królewicz po powrocie ...mu, woła kapelmistrza i pyta czy ... się szybko nauczyć grać na rogu. ...ólewicz bierze róg i dmie. Z głoś...ydobywa się szereg żałosnych ...y. W dodatku grajek z orkiestry ...a tym rogu długo i pięknie.

...mczasem księżniczka indaguje ...atkę o pierniczki. Czemu matka ...czyła jej piec? ...roku. Z kaprysami młodych nie liczy się zupełnie dyplomacja. To małżeństwo jest korzystne dla obu państw. Musi dojść do skutku. I dochodzi. Ale młodzi są smutni. Boczą się na siebie, spoglądają na siebie markotnie.

— Zapomnij już o tym rogu, nie martw się, — mówi księżniczka. — Zresztą mam dla ciebie niespodziankę.

— Co to?

— Pierniczki.

— Ach, jakie smaczne!

— **Piekłam je sama. Nauczyłam się przez te pół roku.**

Królewicz jest wzruszony.

— Tak? Więc słuchaj.

Bierze róg i gra na nim cudną pieśń.

WYTRWAŁOŚĆ I DOBRA WOLA ZWYCIĘŻAJĄ.

W Rosji sow.

Rzecz dzieje się w dżungli afrykańskiej. Mały murzynek wychował małpkę, której matkę zastrzelili angielscy inżynierowie, budujący tu drogi.

Przyjaźń dwojga istot jest rozrzewniająca. Ale wślad za inżynierami wkraczają plantatorzy. Trzebią dżunglę, małpkę chwytają i sprzedają do menażerji, a małego murzynka do robót plantatorskich.

Murzynek po pewnym czasie ucieka. Jedzie do Europy, kończy szkołę i jako zdolny technik tuła się po Europie bez pracy. W jednej ze stolic idzie na przedstawienie do cyrku wędrownego. Podczas przedstawienia tresowana małpa spada z trampoliny. Kuleje, ale ku zdumieniu wszystkich biegnie do murzyna, którego poznała. Był to jej opiekun z dżungli.

Murzyn tuli małpę, ale przedsiębiorca upomina się o swoją własność. Awantura. Wkracza policjant. Murzyn musi pożegnać małpę. Płacze tak rzewnie i gorzko, małpa wydaje zaś z siebie tak przejmujące jęki, że płacze niewątpliwie miljon dzieci rosyjskich.

Ale cyrk jedzie dalej i zajeżdża do Moskwy. Podąża tam również biedny murzyn. Słyszał, że dzielny technik może tam dostać pracę, bez względu na swoją rasę. Po pewnym czasie odnajduje cyrk i swoją małpę. I odzyskuje ją bez przeszkód. Ułatwia mu to władza państwowa.

W Polsce.

Przed mikrofonem rozlega się głos Marjusza Maszyńskiego. Opowiada bajeczkę o kogutku, który chciał koniecznie **pomóc swej chorej kurce.** Biegał od drzewa do wody, od wody do ognia, biegał przez cały dzień, i wreszcie potrafił zdobyć dla niej pomoc. **Jego wielka miłość i poświęcenie zostały wynagrodzone!**

Dzieci śmieją się i płaczą przed głośnikiem. Można się sprzeczać z tendencją i kwestjonować, czy żona powinna mężowi piec pierniczki, czy przedsiębiorcę cyrkowego słusznie wywłaszczono w Moskwie z małpki, czy słuszne jest, że kogutek i kurka mówią ludzkim głosem.

Ale jedno jest niezaprzeczalne. To co dziecko usłyszy — zapamięta. **Będzie więc ono się uczyło: we Francji — wytrwałości, w Rosji — przyjaźni i solidarności, a w Polsce — ofiarnej miłości.** A przecież te cechy, razem wzięte dają pięknego człowieka.

Nieboszczyk spłonął w trumnie

Niezwykły wypadek na wsi pod Łodzią.

Niezwykły wypadek wydarzył się onegdaj we wsi Mokradle w powiecie brzezińskim.

We wsi tej zamieszkuje rodzina Kmitów, właściciele gospodarstwa. Przed dwoma dniami głowa rodziny — **Andrzej Kmita, zmarł po dłuższej chorobie płuc.**

Rodzina zmarłego zakupiła w pobliskiem miasteczku trumnę, w którą, po odpowiedniem ubraniu, włożono nieboszczyka. Wieczorem dookoła trumny ustawiono świece i rodzina nieboszczyka poczęła śpiewać pieśni żałobne.

O północy rodzina udała się na spoczynek, nie pogasiwszy świec. W pewnej chwili jeden z domowników został obudzony blaskiem ognia, wydobywającego się z pokoju, w którym stała trumna ze zmarłym.

Na wszczęty przezeń alarm zbudzeni domownicy wbiegli do pokoju, gdzie z przerażeniem stwierdzili, że **trumna wraz ze zwłokami całkowicie spłonęła.** Okazało się, iż trumna w nocy zajęła się od świecy.

Na szczęście pożar nie przybrał większych rozmiarów. Ogień zdołano ugasić przed przybyciem straży ogniowej.

Rodzina zmarłego Kmity zmuszona była wczoraj zakupić nową trumnę, w której pogrzebano spalone szczątki gospodarza.

Matki! Zapisujcie niemowlęta do „Kropli Mleka"

Pulowery artystyczne

ręcznej roboty na drutach i szydełkowe najnowsze modele wiedeńskie i paryskie.

Ceny przystępne.

LILI HIRSZMAN.

Kilińskiego 14. 2 piętro.

Dojazd tramwajami Nr. Nr. 4, 8 i 14.

Tel. 148-21

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek, w sobotę i w niedzielę wieczorem drugi (obok „Kreugera“) przebój bieżącego sezonu: komedja Kazimierza Wroczyńskiego „Kobiety i interesy“, oklaskiwana gorąco przez stale zapełnioną widownię.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. po cenach najniższych od 35 groszy do zł. 2.30 oraz w niedzielę po południu po cenach zniżonych rekordowy „Ivar Kreuger“ Tepy.

W próbach słynna bajka dla dzieci „Pinokjo“.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(Ogrodowa Nr. 18).

W dniu dzisiejszym o godz. 8.15 wieczorem poraz ostatni operetka w 3-ch aktach w opracowaniu Lecha Bursy i Zbigniewa Drabika p. t. „Grzeszna Noc“, w reżyserji Stanisława Zięciakiewicza.

W dniu jutrzejszym o godz. 8.15 wieczorem premjera przezabawnej komedji w 3-ch aktach p. t. „Miłośnica z ekspresu“, w reżyserji Kazimierza Opalińskiego.

SALA FILHARMONJI
Tel. 213-84
NIEDZIELA, dnia 25 lutego o godz. 6.30 wiecz.
IDZIEMY NA DYMSZĘ
Król komików, najwybitniejszy gwiazdor ekranu i rewji, najpopularniejszy artysta w całej Polsce główny filar teatrów „Qui pro Quo“, „Bandy“, „Cyganerji“, „Rex“, bahater najlepszych komedyj filmowych
ADOLF DYMSZA
Udział biorą:
Czołowa przedstawicielka tańców akrobatycznych
ELA ANTOSZÓWNA
Królowa cygańskich romansów
VARIA ŁASKA
Przy fortepianie słynna pianistka jazzowa
FELICJA BIRINSKA
Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁODZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
PIĄTEK, dnia 23-go lutego.

7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“.
7.05—7.20: Gimnastyka.
7.20—7.35: Muzyka z płyt.
7.35—7.40: Dziennik poranny.
7.40—7.55: Muzyka z płyt.
7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.
8.00—8.05: Odczyt. progr. na dzień bieżący.
8.05—11.40. Przerwa.
11.40—11.50: Codzienny przegląd prasy polskiej.
11.50—11.55: Wiadomości meteorologiczne.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.30: Muzyka popularna z płyt.
12.30—12.35: Wiadomości meteorologiczne.
12.33—12.55: D. c. muzyki popularnej.
12.55—13.00: Dziennik południowy.
13.00—15.25: Przerwa.
15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
15.40—16.10: Koncert zespołu Arkadi Flatto.
16.10—16.40: Recital fortepianowy M. Mirskiej.
16.40—16.55: Przegląd wydawnictw.
16.55—17.25: Tadeusz Bocheński w rolj znawcy niektórych instrumentów (płyty).
17.25—17.50: Koncert chóru ukraińskiego.
17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
18.00—18.20: Odczyt p. t. „Nowa ustawa akademicka w stosunku do młodzieży“ — wygłosi nacz. Aleksander Kawałkowski.
18.20—18.50: Polska muzyka ludowa w wyk. kapeli Dzierżanowskiego i Sucheckiego.
18.50—19.05: Skrzynka pocztowa łódzka — korespondencję omówi red. Jan Piotrowski.
19.05—19.10: Odczyt. progr. na dzień następny.
19.10— 19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40: Feljeton aktualny.
19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
20.00—20.02: „Myśli wybrane“.
20.02—20.15: Pogadanka muzyczna — omówi Karol Stromenger.
20.15—20.55: Transmisja z Filharmonji Warsz. fragmentu koncertu symfonicznego. Wykonawcy: orkiestra filharm. pod dyr. Neumarka i Ada Sari (sopran).
21.00—22.00: Transm. z Belgradu. Fragment z koncertu międzynarodowego, poświęconego muzyce jugosłowjańskiej.
22.00—22.15: „Sąd nad Kopciuszkiem“ — wygł. Jan Waśniewski (Feljeton literacki).
22.15—22.40: D. c. koncertu z Filh. Warsz.
22.40—23.00: Muzyka taneczna z dan. „Oaza“.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i kom. policyjny.
23.05—23.30: D. c. muzyki tan z danc. „Oaza“.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.15. *Ryga.* Koncert symfoniczny.
20.00. *Moskwa* (Komintern). „Eugenjusz Onegin“ — opera Czajkowskiego.
20.35. *Sottens.* Koncert symfoniczny.
21.00. *Medjolan.* Koncert symfon.
21.00. *Daventry.* „The Devil Take Her“, operetka Artura Benjamina.
21.10. *Poste Parisien.* Koncert symfon.
22.00. *Londyn Reg.* Koncert muzyki religijnej.

Sport

Polska na trzeciem miejscu!

Stanisław Marusarz siódmy w kombinacji narciarskiej na mistrzostwach Europy.

W drugim dniu narciarskich mistrzostw Europy, odbyła się w Sollefteа druga część kombinacji norweskiej — konkurs skoków.

W ogólnej punktacji mistrzostwo Europy w biegu złożonym (bieg na 18 klm. i konkurs skoków) zdobył Norweg Hagen, uzyskując 441,9 pkt. na dalszych trzech miejscach uplasowali się trzej jego rodacy.

Z Polaków pierwszy był Stanisław Marusarz, który zajął w ogólnej klasyfikacji mistrzostw Europy 7-me miejsce, mając notę 396,6. Drugi z Polaków Bronisław Czech był 13-ty z notą 378,25. Łuszczek zajął 19-te miejsce z notą 350,39, Andrzej Marusarz był 31-y z notą 320,1.

Norweg Hagen uzyskał w skoku 67 mtr. Stanisław Marusarz skoczył w pięknym stylu 60 mtr. Łuszczek 57 mtr., a Czech 53 mtr.

Ogółem w konkursie skoków startowało 45 zawodników.

W klasyfikacji państw zwyciężyła Norwegja przed Finlandją. Polska zajęła bardzo zaszczytne trzecie miejsce przed Szwecją, Austrją i Niemcami.

Prasa szwecka wyraża sie z wielkiem uznaniem o polskich narciarzach.

Dział oficjalny Ł. Z. O. P. N.

Komunikat Nr. 3
Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 22-II-1934 r.

1. Wzywa się kluby klasy „A“ do piśmiennego zgłoszenia drużyn do rozgrywek mistrzowskich w terminie do dnia 28-go lutego b. r. z jednoczesnem podaniem, na których boiskach kluby chcą być gospodarzami zawodów oraz zgody na rozgrywanie zawodów w soboty.

2. W związku z opracowaniem terminarza rozgrywek o mistrzostwo, wzywa się przedstawicieli „A“ klasowych klubów na posiedzenie W.G. i D. dniu 28.II.34. godz. 19-ta.

3. Komunikuje się W.K.S. Łódź, że zgłoszenie zawodnika Menczaka Stefana zostanie załatwione po przedłożeniu zgody Okręgu, do którego ostatnio należał.

Komunikat Nr. 5
Zarządu z dnia 22-II-34 r.

Podaje się do wiadomości Regulamin rozgrywek klasy „A“ Ł.Z.O.P.N. o mistrzostwo na rok 1934 w sezonie wiosennym (Uchwała Walnego Zgromadzenia z dnia 14 stycznia 1934 r.).

a) Rozgrywki prowadzone będą w jednej grupie przy stanie liczebnym 10 klubów, a mianowicie:

1. K.S. Union — Touring
2. Strzelecki Klub Sportowy.
3. Wojskowy Klub Sportowy.
4. R.T.S. Widzew
5. Ł. T. S. G.
6. K.S. Widzewska Manufaktura
7. Kaliski Klub Sportowy
8. Łódzki Klub Sportowy
9. Ż.S.G.S. Hakoah
10. Ż.K.S. Makabi.

b) Drużyna, zajmująca pierwsze miejsce w tabeli rozgrywek, reprezentuje Okręg w zawodach o wejście do Ligi Państwowej.

c) Drużyna, zajmująca ostatnie miejsce w tabeli, spada automatycznie do klasy „B“.

W rozgrywkach o mistrzostwo klasy „A“ Ł.Z.O.P.N. w szczególności obowiązuje §105 Postanowień P.Z.P.N. pkt. a, który brzmi, jak następuje:

„Mistrzostwo klasy „A“ w zasadzie ma być rozegrane w jednej grupie na punkty, to jest każda drużyna klasy „A“ ma rozegrać z każdą z pozostałych po dwa spotkania, a za mistrza uważa się tego, kto osiągnął największą ilość punktów.

W razie równej ilości punktów o miejscu w tabeli rozstrzyga lepszy stosunek bramek; jeśli natomiast dwa pierwsze towarzystwa uzyskują równą liczbę punktów, o tytule mistrza rozstrzyga trzecie spotkanie na boisku neutralnem, które wyznacza odnośny O.Z.P.N., będący pod każdym względem gospodarzem zawodów.

Jeśli zaś równą ilość punktów uzyskują trzy lub więcej towarzystw, o tytule mistrza decyduje lepszy stosunek bramek“.

10 bokserów łódzkich
startuje na mistrzostwach Polski

Jak się dowiadujemy, w mistrzostwach bokserskich Polski w dn. 2—4 marca w Poznaniu, wezmą udział prócz Chmielewskiego i Banasiaka, którzy bronią tytułów w wadze średniej i lekkiej, następujący pięściarze łódzcy: Gotfried, Spodenkiewicz, Woźniakiewicz, Taborek, Garncarek, Stahl II, Kłodas i Krenc.

Garncarka wyznaczył kpt. zw. ŁOZB dodatkowo, ponieważ Banasiak strenuje do wagi lekkiej i startować będzie w mistrzostwach Polski — jako mistrz za rok 1933.

Ekspedycja pięściarzy łódzkich wyjeżdża do Poznania w przyszły piątek pod kier. kpt. zw. p. Sikorskiego oraz w towarzystwie sekundanta Konarzewskiego.

Zawody szermiercze
o nagrodę d-ra Rosołowskiego

W sobotę 24 b. m. odbędą się w sali gimn. Okręgowego Ośrodka W. F., przy ul. dr. Sterlinga 24, o godzinie 17-ej doroczne drużynowe zawody szermiercze o nagrodę przechodnią dr. Rosołowskiego.

Udział biorą drużyny szermiercze ŁKS-u, WKS-u, PKS-u i Pocztowego P.W. Nagrody broni zeszłoroczny zwyciężca — PKS. Odbędą się walki na florety, szpady i szable. Zawody prowadzić będzie wielokrotny mistrz Polski — kpt. Segda.

Szermiercze mistrzostwa DOK. IV

W sobotę i niedziele 24 i 25 b. m. odbędzie się w sali przy ul. dr. Sterlinga (N. Targowa) 24 doroczny turniej szermierczy o mistrzostwo DOK. IV. Walki odbywać się będą w godz. od 10-ej rano do 14-ej, przyczem zostaną rozegrane spotkania dla oficerów i pod oficerów na szpady i szable.

Dla oficerów walki odbędą się w klasach I-ej i II-ej, zaś dla podoficerów— w kategorji fechtmistrzów.

Do zawodów zgłosili sie najlepsi szermierze okręgu z czołowym szermierzem polskim mistrzem DOK. — Kuźnickim (w grupie oficerskiej) i wielokrotnym mistrzem w grupie podoficerskiej st. sierż. Rudnickim.

Z Warszawą i Poznaniem
walczyć będzie w marcu reprezentacja bokserska Łodzi

W marcu mają się odbyć w Łodzi dwa sensacyjne międzymiastowe mecze bokserskie: Łódź—Warszawa i Łódź—Poznań.

Mecz z Warszawą został przez Ł.O.Z.B. już zakontraktowany na 18 marca z zastrzeżeniem, że termin ten uległby przesunięciu w razie doiścia do skutku w tym czasie meczu bokserskiego Moskwa—Warszawa. Ponieważ jednak sprawa meczu Warszawa—Moskwa przewleka się, nie ulega wątpliwości, iż mecz z Łodzią dojdzie definitywnie w dn. 18 marca do skutku.

Co do meczu z Poznaniem, to ma się on odbyć w Łodzi o tydzień później t. j. 25 marca. W tej sprawie bawił już w Poznaniu delegat Łodzi a pertraktacje zostaną najprawdopodobniej sfinalizowane ostatecznie w przyszłym tygodniu.

Mecz piłkarski
Union Touring—Widzew

Mistrz łódzkiej klasy A — Union-Touring rozegra swój pierwszy mecz w sezonie z Widzewem. Mecz Union-Touring — Widzew odbędzie się w niedzielę o godz. 11-ej na boisku przy ul. Nawrot (róg Wodnej).

W drużynie Union-Touringu wystąpi szereg graczy młodych, dobrze zapowiadających się, których kierownictwo sekcji chce wypróbować przed rozgrywkami o mistrzostwo. Aby udostępnić ten mecz najliczniejszym rzeszom sportowców ceny wejścia zostały obniżone do 50—80 groszy.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR
„MUZA“
Dawniej „LUNA“
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!
Najpiękniejszy film egzotyczny wytwórni Fox'a.
ZAKAZANA MELODJA
Walka dwuch kobiet: pięknej poganki i wyrafinowanej Amerykanki o miłość księcia z Rajskiej Wyspy.
W roli głównej męskiej czarujący artysta o zniewalającym głosie
Jose Mojica
W rolach kobiecych:
Mona Maris
i Conchita
Montenegro
Nadprogramy! — Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł.

Życie społeczne.

—::—

ŚWIĘTO NARODOWE ESTONJI

Zarząd Tow. Polsko-Estońskiego w Łodzi z okazji narodowego święta Estonji urządza w dniu 24 b. m. o godz. [illegible] w sali Tow. Kredytowego przy ul. Pomorskiej 21 uroczystą akademję.

Na program złożą się: zagajenie płk. dypl. Stanisława Walawskiego, referat — nacz. Edwarda Rossel'a p. t. „Współczesna Estonja“ oraz część wokalno-muzyczna.

Na powyższy obchód Zarząd Towarzystwa Polsko - Estońskiego zaprasza wszystkich swoich sympatyków. Wstęp bezpłatny.

KOŁO ŚRODOWISKOWE
niższych funkcjonarjuszy miejskich przy Radzie Grodzkiej B.B.W.R.

W dniu wczorajszym odbyło się o godz. 20-ej pierwsze zebranie organizacyjne Koła środowiskowego niższych funkcjonarjuszy miejskich przy B.B.W.R.

Zebraniu przewodniczył p. S. L[illegible], udzielając głosu p. mag. Grzegorzowi S[illegible], który przywitał zebranych i wyjaśnił im cele i zadania B.B.W.R.

Po przemówieniach przystąpiono do wyborów prezydjum Koła, w wyniku których zostali wybrani czterej kandydaci, którzy po zatwierdzeniu ich przez prezydjum Rady Grodzkiej B.B.W.R. obejmą stanowiska: prezesa, wiceprezesa, skarbnika i sekretarza.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zebranie zakończono o godz. 22-ej.

JUBILEUSZ FARMACEUTÓW.

W połowie maja odbędzie się w Łodzi uroczysty obchód przypadającego w roku bieżącym jubileuszu Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego w Łodzi (Stow. właścicieli aptek).

Powołano już komitet obchodu, do którego weszli przedstawiciele zarządu organizacji jubileuszowej w składzie: prezes A. Szymański, wiceprezes S. Hamburg, Cz. Rytel, M. Se[illegible], M. Rozenblum oraz z ramienia sekcji naukowej stowarzyszenia insp. W. Wagner i dr. Re[illegible]liński. Ponadto dokooptowano do komitetu jubileuszowego pp. mag. Wiktora Gros[illegible]go, mag. M. Bartoszewskiego oraz mag. M. [illegible]sztajna.

ODCZYT PROF. KRZYŻANOWSKIEGO.

W dniu dzisiejszym w Sali Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi przy ul. Pomorskiej 21 prof. Krzyżanowski z Krakowa wygłosi na zaproszenie Polskiego Towarzyszenia Ekonomistów oraz Stowarzyszenia Techników oraz Towarzystwa Polityki Gospodarczej w Łodzi, odczyt na temat „Nożyce cen“.

Odczyt ten, który rozpocznie się o godz. 8 wiecz. wzbudził zarówno ze względu na osobę prelegenta jak i ciekawy temat, duże zainteresowanie.

TADEUSZ ŁUCZAJ O SOBIE.

W piątek dnia 23 bm. o godz. 18.50 „Skrzynka pocztowa“ Rozgłośni Łódzkiej P. R. nada interesujący wywiad z młodym i utalentowanym basem - barytonem, Tadeuszem Łuczajem, laureatem II Międzynarodowego Konkursu Warszawskiego we Wiedniu. Przypomnieć warto, że od pewnego czasu łódzka „skrzynka pocztowa“ przeprowadza podobne wywiady z popularnymi artystami Polskiego Radja.

Dotychczas wystąpili w jej ramach: Mieczysław Fogg, Aniela Szlemińska i Chór Dana. W wywiadzie z Tadeuszem Łuczajem kierownictwo „skrzynki“ zaprosi przed mikrofon — naszego speakera radjostacji warszawskiej T. Bocheńskiego, „króla akompanjatorów polskich“ — prof. L. Ursteina, panią Michalinę [illegible]kowiecką, p. A. Wasiela i in.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

WOJNA GOSPODARCZA W PEŁNI...

Polityka lęku i chaosu. — Walka wszystkich ze wszystkimi. — Prohibicjonizm celny Francji.—Srodki pogłębiania kryzysu.

Łódź, 23 lutego 1934 r.

...do, konwulsyjnych wysiłków, jakie podejmują rządy, aby zatrzymać postęp choroby ekonomicznej, jest niewątpliwie bolesny. Wrażenie, jakie się odnosi, mało przypomina konsekwentne celowe działanie np. zaprzęgu i woźnicy, którzy wzięli się, aby wyciągnąć wóz ugrzęzły w błocie; jest to raczej ...podróżnych, zasypanych przez ...ruchome ... miotających się w ruchach gwałtownych i chaotycznych, któ... zamiast ratować — coraz głębiej po... Polityka ekonomiczna i finansowa większości krajów przestała być ...sądku i przewidywania; dziś ...się nią kierować elementarne i instynktowne odruchy coraz bardziej rozkładające spoidła ustroju gospodarczego świata.

Wojna gospodarcza między państwami toczy się z nieznaną w dziejach zajadłością. Pół roku zaledwie upłynęło od konferencji londyńskiej, na której został podpisany przez kilkanaście państw ...m celny, a już **lista zarządzeń bojowych wzbogaciła się o kilkaset nowych ...dem oryginalnych pozycyj.** Towary japońskie zalewają świat. Rynek an... zamyka się dla całych grup pro... zagranicznych. Niemcy finansują swój eksport dumpingowy przy pomocy pieniędzy swych wierzycieli zagranicznych. Francja zrywa traktaty handlowe, Czechosłowacja obniża wartość pieniądza, aby zeń uczynić narzędzie walki konkurencyjnej na rynkach światowych. Austrja, Holandja, Szwecja, Włochy z dnia na dzień wprowadzają nowe ograniczenia, wystawiając na pośmiewisko zasady normalnego współżycia między państwami.

...k oto w najzupełniejszem zapomnieniu głoszonych haseł i przyjętych zobowiązań, państwa urzeczywistniają najradykalniej pojęte koncepcje autarkji ekonomicznej. Rządy, które do niedawna wznosiły barjery celne jakgdyby z żalem, usprawiedliwiając się i unikając wszelkiej w tym względzie ostentacji, **nie zadają sobie obecnie nawet trudu wyrażania wiary w prowizoryczność swych zarządzeń.**

Każdy rząd zwala na sąsiada brzemię ...u pierwo...dnego. W istocie mamy do czynienia z instynktownemi odruchami ...mootrony wobec grożącego ...zeństwa. **Każdy rząd stara się zabezpieczyć produkcję swego kraju przed konkurencją zagraniczną.** Każdy ...się środków dumpingowych, ...wiec ...za askowanych, które pozwalają bez trudu przesadzić najwyżej dźwignięte barjery celne. I, ponieważ produkcja światowa rozbudowała się nadmiernie, nie licząc się z realnie istniejącą chłonnością rynku światowego, każdy rząd pragnie swój kraj uchronić przed konsekwencjami tej nadmiernej rozbudowy.

Ekonomja własnego podwórka.

W tej walce wszystkich ze wszystkimi rola szczególnie doniosła przypadła w udziale Francji. **Ona to pierwsza zastosowała na wielką skalę politykę ekonomji zamkniętej, ona osiągnęła na polu prohibicjonizmu celnego największe zdo...** Jej to wynalazkiem jest ów system kontyngentów, który tak dezorganizująco oddziałał na handel międzynarodowy.

Jeszcze w roku 1930, kiedy w świecie zaczęły występować objawy kryzysowe, Francja wstąpiła na drogę polityki, stawiającej sobie za cel **całkowite izolowanie się od losów gospodarstwa światowego.** Zastosowała system „ekonomji własnego podwórka" — a warunkiem, który jej to umożliwił, była szczęśliwa struktura jej gospodarstwa, mając za znamię charakterystyczną równowagę między produkcją rolną a potrzebami konsumcyjnemi ludności.

Francja normalnie wytwarza nie mniej produktów rolniczych, niż tego wymagają jej potrzeby wewnętrzne, ale też rzadko rozporządza nadmiarem, dla którego trzebaby szukać zbytu zagranicą; eksport posiada dla jej rolnictwa znaczenie drugorzędne.

Dzięki tej równowadze udało się bez trudu izolować rolnictwo francuskie od udziału w losach rolnictwa światowego. **Dźwignięcie barjer celnych wystarczyło aby zabezpieczyć Francję od kryzysu rolnego,** który wstrząsnął całym światem i odbił się na wszystkich gałęziach wytwórczości, czyniąc ich produkty niedostępnemi dla szerokich rzesz ludności.

Polityka protekcjonistyczna w stosunku do rolnictwa zdołała częściowo utrzymać jego siłę nabywczą. Fakt, że rolnik francuski otrzymuje za centnar swego zboża trzykrotnie więcej, aniżeli farmer amerykański, lub chłop rosyjski; że cukier francuski sprzedaje się za cenę 2 i pół raza wyższą, niż cukier jawajski lub kubański, **umożliwił 20 miljonom ludności wiejskiej Francji uczestniczenie w procesie konsumpcji wyrobów przemysłowych,** w procesie, który w innych krajach sprowadzony został niemal do zera.

W tem tkwi powód, dla którego pewne gałęzie przemysłu zdołały utrzymać pewien poziom wytwórczości i pierwsze fazy kryzysu miały we Francji przebieg naogół łagodniejszy, aniżeli w innych krajach.

Nie długo jednak. Po pewnym czasie zaczęły ujawniać się konsekwencje krótkowzrocznej polityki, jaką zastosowała Francja dla chwilowego uniknięcia kryzysu ekonomicznego. Aby częściowo zachować siłę nabywczą rolnictwa — mówimy „częściowo", albowiem mimo fantastycznej różnicy cen produktów rolnych światowych i francuskich, rolnik nie może sprzedawać swych produktów powyżej współczynnika 5 w porównaniu z przed wojną, podczas gdy ubrania, narzędzia i nawozy kupuje według współczynnika 9, a w pewnych wypadkach nawet 10 — **Francja stworzyła u siebie warunki produkowania przemysłowego, uchylając możliwość wszelkiej konkurencji na terenie międzynarodowym.** We wszystkich krajach koszta produkcji zmniejszyły się — w jednych, jak w Anglji, skutkiem dewaluacji pieniądza, w innych, jak w Polsce, skutkiem świadomie przeprowadzanej „deflacji" — **we Francji barjery celne są czynnikiem sztywności płac, czyniącej wszelkie zamierzenia w kierunku ich redukcji iluzorycznemi,** bo jest oczywiste, że sztuczne utrzymywanie na wyższym, niż gdziekolwiek poziomie cen produktów żywnościowych i organizowanie całego życia według skali, odpowiadającej tym cenom, nie stwarza warunków dla procesów „deflacyjnych", które jedynie mogą doprowadzić do powstania nowej równowagi gospodarczej.

Konsekwencje sztywnych kosztów produkcji.

Operując wysokiemi i „sztywnemi" kosztami produkcji, Francja nie tylko zatraciła swe zdolności eksportowe, ale — kontynuując swą politykę izolacji — **musiała coraz radykalniej angażować się na drodze polityki protekcjonistycznej** i rozciągać ochronę celną na przemysł, aby zabezpieczyć swój rynek przed inwazją towarów zagranicznych.

Ale do tego już nie wystarczyły środki protekcjonizmu celnego, **trzeba się było uciec do prohibicjonizmu kontyngentowego.** Prohibicjonizm ten stał się rychło podstawą polityki handlowej Francji. Oto w jaki sposób charakteryzuje go poważne pismo francuskie (Journal des Debats z dnia 22.X):

„Kontyngentowanie importu — pierwotnie pomyślane, jako środek przemij...ący — stało się definitywnym sys...em polityki ...andlowej. System ten ...ozciąga się ... całość produktów ro...ych i n... ogromną większość produktów przemysłowych. Doprowadził on do pewnego rodzaju petryfikacji naszego handlu zagranicznego i zabił wszelką inicjatywę prywatną. Jego dziełem jest dezorganizacja naszego handlu zewnętrznego i nieustanne konflikty z naszymi kontrahentami zagranicznymi".

Ta pesymistyczna ocena rezultatów polityki handlowej Francji jest tembardziej znamienna, że **jej twórcy wiązali wszak z nią niezmiernie wielkie nadzieje.** Wierzyli, że doprowadzi ona już nie tylko do wyrównania bilansu handlowego, ale nawet do wzmożenia wymian towarów z zagranicą. Tymczasem deficyt bilansu handloego jest ciągle tak samo wielki, mimo że cyfry eksportu i importu uległy katastrofalnemu skurczeniu. **Jedynym widzialnym rezultatem polityki kontyngentów są konflikty gospodarcze w całym szeregu krajów.** Konflikty te Francja pragnie wyzyskać dla uwolnienia się od krępujących ją traktatów handlowych i odzyskania „pełnej wolności taryfowej".

Polityka konfliktów.

W ten sposób Francja zerwała traktat handlowy z Niemcami z roku 1927 i dwie konwencje — z roku 1826 i 1882 — stanowiące podstawy jej stosunków gospodarczych z Anglją.

Oczywiście państwa zainteresowane odpowiedzialny retorsjami. I sytuacja przedstawia się dziś tak, że **Francja znajduje się faktycznie na stopie wojny gospodarczej z Anglją i Niemcami, w naprężonych stosunkach handlowych z Włochami i Holandją oraz w stanie upartych targów z całym szeregiem krajów** (m. in. z Polską) o każdy kilogram towaru, w myśl zasady, stanowiącej dewizę obecnej polityki handlowej Francji: do ut des.

Jako środek na korzystne kształtowanie się bilansu handlowego Francji kontyngenty są bezskuteczne. Bilans handlowy jest na nie tak samo obojętny, jak ruch słońca na pianie koguta. Jakże zresztą mogłoby być inaczej? Wszak gdyby rządy mogły zarządzeniami swemi oddziałać na bilanse handlowe swych krajów, to rezultatem tego byłaby aktywność wszystkich bilansów handlowych świata, co przecież jest absurdem.

Ale nieskuteczne, jako sposób aktywizowania wymian zagranicznych, **kontyngenty są walnem narzędziem agresji gospodarczej Francji i potężnym czynnikiem wojny gospodarczej,** jaka sroży się w świecie. Niema nadziei na rychłe przezwyciężenie kryzysu, póki Francja będzie trwała przy dotychczasowych metodach swej polityki handlowej.

Albowiem wbrew wszelkim nacjonalizmom i protekcjonizmom, **nigdy narody nie były mniej izolowane od siebie, nigdy nie odczuwały równie silnie, równie boleśnie swej zależności wzajemnej.** Najmniejsze wstrząśnienie na antypodach daje się natychmiast odczuwać w Europie. Strach i zaufanie, które przenikają duszę świata, nie znają barjer celnych. **Nigdy nie zapanuje w nas wiara w powrót do zdrowia, dopóki będziemy mieli świadomość, że reszta świata jest chora.** Paradoks naszej epoki polega na tem, że narody czują tę solidarność, ale obawiają się jej i postępują naprzekór przykazaniom, jakie ona dyktuje.

J. Wendel.

Zwyżka cen.

Jarmark wełniany w Poznaniu pod znakiem mocnej tendencji.

Na terenie Targów Poznańskich odbył się 9-ty z rzędu jarmark wełny. Nadesłano ogółem 61 partyj łącznej wagi 28.946 kg. wełny, która pochodziła z 7-miu województw, a mianowicie, poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego, kieleckiego, łódzkiego, lubelskiego i nowogrodzkiego. Z nadesłanych partyj sprzedano na jarmarku 59, łącznej wagi 26.143 kg., na sume 85.300 zł. Nie sprzedano tylko dwóch partyj o które toczą się jeszcze pertraktacje. Przeciętne ceny były następujące: za wełny merynosowe cieńkie **aa zł. 2,99 za 1 kg., 1a — zł. 3.38. a-ab — zł. 3,33 za 1 kg., wełna z krzyżówek B — zł. 3,40, wełna grubszych sortymentów zł. 3,20, wełna czarna t. zw. kaszubska — zł. 2,40.**

Tendencja bardzo mocna na wełny merynosowe, nieco słabsza na grubsze gatunki, bardzo słaba na wełne czarną z powodu braku popytu. **Obecnie ceny w stosunku do ostatniego jarmarku podniosły się na wełny merynosowe o 13 proc., na gatunki grubsze o 10 proc.,** jedynie bez różnicy zostały ceny wełny czarnej.

Handel światowy nadal maleje.

Spadek obrotów międzynarodowych o 2 i pół miljarda złotych dolarów.

Z prowizorycznych danych statystycznych Ligi Narodów wynika, że handel światowy w r. 1933 uległ dalszemu ograniczeniu w stosunku do lat ubiegłych. Mianowicie **import światowy w r. 1933 szacowany jest na 11.937 milj. dolarów w złocie, podczas, gdy w roku 1932 wynosił 13.885 milj., zaś w roku 1931—20,847 milj., a w roku 1930 —29.083 milj. dolarów w złocie.** Jednocześnie eksport światowy kształtował się następująco: w roku 1933 wyniósł 11.120 milj. dolarów w złocie, podczas gdy w roku 1932 wynosił 12.726 milj., w roku 1931 — 18.922 milj.. a w roku 1930 — 26.492 milj. dolarów w złocie. Biorąc za podstawe obliczeń rok 1929 można przyjąć, że obroty światowe w roku 1933 stanowiły 35 procent handlu światowego z roku 1929. **W zestawieniu z rokiem 1932 import światowy obniżył się o blisko 1.950 milj. dolarów w złocie, a eksport o — 1.600 milj. dolarów w złocie.**

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach niewielkich. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.31 (—1). Notowano kursy dewiz: Belgja 123.80, Gdańsk 173.05 (+5), Holandja 357.10 (+10), Konephaga 121.75 (+25), Londyn 27.20 (+5), Nowy Jork 3.33,50 (—1 i pół), wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.34,50 (—1), Oslo 136.85 (+15), Paryż 34.93,50, Praga 21.98 (—1), Szwajcarja 171.39, Włochy 46.50. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 210.60. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 209.25 (—45) szyling austrjacki 97.25 (—50), korona czeska 20.80 (—20), frank szwajcarski 171.25, frank francuski 34.91,50, funt angielski 27.20, dolar got. 5.34,50 (—2), rubel złoty 4.69 (+2), dolar złoty 9, rubel srebrny 1.41, bilon 0.66.

AKCJE. Na rynku akcyjnym w poszukiwaniu były akcje Modrzejowa, jednak z braku zaofiarowania do większych tranzakcyj nie doszło. Notowano: Bank Polski 87—86.15 (—25), Starachowice 10.40, Haberbusch 38 (—100). Tranzakcje dokonane a nienotowane: Cukier 16.25, Cementownia Łazy 0.20, za akcje Modrzejowa chciano płacić 3.45.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza. Notowano: 4 proc. dol. 53.75—53.85 (+5), 4 proc. inwest. 107.50, 5 proc. konwers. 57.50 (—70), 6 proc. dol. 67.75—68 (+25), 7 proc. stab. 57.75—57.63 (+13), 4 i pół proc. ziemskie 52.50—52 (—50), 7 proc. ziemskie dol. 41.25, 5 proc. W-wy 64.25, 8 proc. W-wy 54—54.38—54.25, 8 proc. Łodzi 49.75, 6 proc. oblig. W-wy 8 i 9 em. 49.50 Tranzakcje nienotowane: 3 proc. budl. 41.75, 5 proc. kol. 55, 7 proc. stab. 62, 4 i pół proc. ziemskie 51.75, 4 i pół proc. ziemskie wileńskie 40.50 6 proc. W-wy 6 em. 50.75, 8 proc. dillonowska 80.25—80.50, 7 proc. śląska 62—61.75, za 7 proc. warszawską chciano płacić 60.75.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: funty angielskie w tranzakcjach 27.15, dolary sprzedaż 5.34, kupno 5.33, poż. budowlana 41.85—41.50, poż. inwestycyjna 108.00 — 107.75, poż. stabilizacyjna 57.75—57.50, dolarówka 53.75—53.50, Bank Polski 87.00—86.50. Tendencja utrzymana.

***

Na rynku prywatnym dolar utrzymywał się wczoraj na niezmienionym poziomie 5.35 w żądaniu i 5.33 w płaceniu. Podaż i zainteresowanie niewielkie. Dolar złoty 9.02—9.00. Dla funtów tendencja naogół nadal była słaba. Oddawano funty po 27.30, płacono 27.20, a nawet 27.10. Również dla papierów tendencja była słabsza. Tranzakcyj dokonywano i to w rozmiarach niewielkich, jedynie 8 proc. L. Z. m. Łodzi, których kurs w żądaniu wynosił 50.00, w płaceniu 49.75.

Bank Polski płacił wczoraj za dolary 5.30 w odcinkach drobnych, 5.31 w odcinkach grubszych i 5.33 za czeki. Funty kupował po 27.00. Podaż nieznaczna.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej notowano: żyto 13.75—14.00, pszenica 30.50—21.50, jęczmień przemiałowy 15.00—15.40, jęczmień browarowy 13.00—13.50, owies jednolity 11.75—12.25, owies zbierany 12.00—12.50, mąka żytnia 65 proc. 21.25—22.25, mąka żytnia 60 proc. 22.25—23.25, mąka pszenna 65 proc. 31.00—33.00 otręby żytnie 8.50—8.75, otręby pszenne 3.75—10.25, otręby pszenne grube 10.25—10.75, rzepak 49.00—51.00, wyka latowa 14.00—14.40, peluszka 14.50—15.00, groch polny 26.00—29.00 groch Victoria 18.50—19.50, koniczyna czerwona 18.50—19.50, koniczyna czerwona 170.00—200.00, koniczyna biała 70.00—100.00, łubin niebieski 6.00—7.00, łubin żółty 8.50—9.50. Usposobienie ogólne spokojne.

Rzemiosło na Targach Poznańskich.

Rzemiosło zaczyna łączyć swoje agendy sprzedaży. Poszczególne działy stwarzają centrale handlowe. Do takich należy m. in. niedawno stworzona centrala wyrobów metalowych w Poznaniu. Takie same organizacje istnieją w stosunku do rękawiczników, konfekcji, niektórych wyrobów galanteryjnych i t. d.

Na Targach Poznańskich (od 29-go kwietnia do 6-go maja b. r.) wystąpią z ramienia rzemiosła te właśnie organizacje sprzedaży, co znacznie wzmocni możliwości podaży ujednoliconych artykułów rzemieślniczych. Należy powitać z uznaniem te nowe formy produkcji, które łączą elastyczność indywidualnej wytwórczości z siłą wspólnej sprzedaży. Dla tego rodzaju gospodarczych jednostek Targi Poznańskie stanowią znakomity instrument handlowy.

Celem poparcia rzemiosła Targi Poznańskie ustaliły dla całej produkcji polskiej, wykupującej świadectwa rzemieślnicze, cenę za stoiska czterokrotnie niższą od normalnej.

LEKARZ-DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA

przyjmuje:

od 9—3 w domu przy ulicy

Gdańskiej 37

tel. 232-55

od 4—7 w lecznicy

Piotrkowska 294

(przy Górnym Rynku).

Kryzys w budownictwie okrętowem

W r. ub. wybudowano zaledwie 330 statków, pojemności 489.000.—Upadek stoczni amerykańskich i angielskich

Nadprodukcja tonażu handlowego, która w ziwązku ze spadkiem transportów morskich doprowadziła do ogólnej stagnacji w przemyśle okrętowym, spowodowała w roku ubiegłym spadek produkcji jeszcze nienotowany w dziejach nowoczesnej żeglugi.

Lloyd's Register of Shipping ogłosił dane dotyczące budownictwa okrętowego w roku 1933, w którym spuszczono na wodę ze wszystkich stoczni świata 330 statków ogólnej pojemności 489,016 ton brutto.

Cyfry te w porównaniu do lat poprzednich są bardzo nikłe. Np. przeciętna w latach 1900—1914, t. zw. w latach poprzedzających wojnę światową, wynosiła ok. 2 i pół milj. ton rocznie. Od roku 1917 ogólny tonaż spuszczony na wodę zaczyna wzrastać, dochodząc w r. 1921 do prawie 4 i pół milj. ton. Poważne zmniejszenie wykazał rok 1931, lecz i wtedy tonaż przekroczył półtora milj. ton. Dopiero rok 1932 został zamknięty cyfrą 307 statków o ogólnym tonażu 726.591 ton.

Budownictwo okrętowe roku ubiegłego charakteryzuje wzrost produkcji statków motorowych kosztem statków parowych. Silniki spalinowe uruchomiają 338 tys. ton wobec 269 tys. ton z roku 1932. Drugiem zjawiskiem charakterystycznem jest budowa małych statków i bardzo niewielka ilość statków dużych. Śród ostatnich przeważają okręty - cysterny dla przewożenia ropy. Największy okręt został wybudowany we Francji, jest nim „Prezident Doumer", 12.700 ton pojemności.

Największy spadek budownictwa okrętowego wykazują Stany Zjedn. A. P., które wyprodukowały tylko 12.426 ton wobec 143.559 ton w r. 1932. Jest to równoznaczne z kompletnem unieruchomieniem przemysłu okrętowego.

Znaczny spadek produkcji dotknął również Włochy (16.560 ton w... 47.441 ton), Francję (34.073 ton w... 89.310 ton), Niemcy (42.195 ton w... 80.799 ton).

Wzrosła natomiast produkcja w Hiszpanji, Danji, Holandji, Szwecji i Japonji, ta ostatnia wyprodukowała 74.290 ... Pierwsze miejsce zajmuje w dalszym ciągu Wielka Brytanja, dla której 1933 zamknął się cyfrą 133.115 ton, to 27,2 proc. ogólnej produkcji światowej. Zważywszy jednak, że do 1930 stocznie angielskie wypuszczały przeszło połowę wszystkich statków handlowych wybudowanych na kuli ziemskiej, liczba ta oznacza zanik popytu na statki angielskie, zwłaszcza, że prawie cała produkcja została pochłonięta przez armatorów brytyjskich.

Z końcem roku 1933 na stoczniach świata znajdowało się w budowie 765.720 ton, co wykazuje zmniejszenie do kilka tysięcy ton w porównaniu do końca roku poprzedniego. Ten fakt daje podstawę do przypuszczenia, że rok bieżący nie będzie się dużo różnił pod względem ilości tonażu wybudowanego od roku ubiegłego.

B. M.



Na wyspy kwiatów i słońca

wycieczka morska okrętem

„KOŚCIUSZKO"

Gran Canaria
Teneriffe
Madeira
oraz Marocco

od 5 do 29 kwietnia b. r.

Cena od zł. 650.—

LINJA GDYNIA—AMERYKA

Warszawa, Marszałkowska 116
Gdynia — Lwów — Kraków — Rzeszów
oraz w biurach podróży.

Prawa regulowania czasu pracy

i przymusowego zrzeszania domaga się Komisja Międzyzwiązkowa przemysłu zarobkowego.

Komisja Międzyzwiązkowa Przemysłu Włókienniczego województwa łódzkiego, w skład której, jak już donosiliśmy, wchodzą Związek Włókienniczego Przemysłu Zarobkowego Wojew. Łódzkiego, Związek Farbiarń Zarobkowych, Stowarzyszenie Zawodowe Majstrów Tkackich Zarobkowych w Zgierzu, Stowarzyszenie Przemysłowców i Kupców m. Pabjanic, Związek Farbiarń Zarobkowych i Związek przędzalników zgrzebnych, zakończyła wstępną fazę swych prac, uchwalając statut komisji. Komisja Międzyzwiązkowa w pierwszym rzędzie opracowała obszerny memorjał do min. przem. i handlu, ministerstwa skarbu, min. opieki społecznej, głównego inspektora pracy i in. Memorjał ten **zajmuje się uzasadnieniem wniosku komisji o konieczności przymusowego zrzeszania się przemysłowców, co wraz z prawem regulowania przez związek czasu pracy przyczyniłoby się do uzdrowienia stosunków, panujących w przemyśle zarobkowym, i ukróciło działalność przemysłu anonimowego.** Memorjał podkreśla, że umożliwiający zdrową konkurencję jednostek gospodarczo - silnych, dających gwarancję zupełnego wypełnienia nałożonych na nie obowiązków.

Memorjał powyższy zostanie w dniach najbliższych złożony w zainteresowanych ministerstwach przez specjalną delegację Komisji Międzyzwiązkowej.

Upadłości i układy

Ogłaszając upadłość **Majerowi Rzepkowiczowi, prowadzącemu przędzalnię w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 5,** a następnie w Ozorkowie, sąd oznaczył chwilę otwarcia upadłości tymczasowo na dzień 28 lutego 1928 roku.

Pełnomocnik wierzyciela Knastra złożył sądowi podanie z prośbą o przesunięcie daty otwarcia upadłości na dzień 15 czerwca 1928 r., dowodząc, iż do tego terminu Rzepkowicz był wypłacalny.

Sprawa się przedłużała wobec konieczności badania świadków za pośrednictwem różnych sądów, tak, że dopiero obecnie znalazła się ona na wokandzie sądu łódzkiego.

Na ostatniej sesji sąd ustalił datę otwarcia upadłości na dzień 15 czerwca 1928 roku, t. j. zgodnie z żądaniem wierzyciela Knastra.

Obecnie syndycy ostateczni przystąpią do zlikwidowania majątku masy upadłości i podziału między wierzycieli.

***

W sprawie upadłości **Chajma i Elki małż. Grinbaum,** właścicieli przedsiębiorstwa drobnej sprzedaży pończoch przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 19, sąd handlowy zatwierdził układ z wierzycielami, zawarty w dniu 5 lutego b. r. Układ ten przewiduje spłatę należności wierzycieli na 15 procent bez kosztów i procentów w trzech równych ratach po 5 procent, z których zapłata pierwszej raty nastąpić ma w rok od uprawomocnienia się układu, a następne dwie co pół roku.

***

W sprawie upadłości **Spółki Akc. Przemysł Włókienniczy Michał Glaser** odbyło się w dniu 15 lutego b. r. ostateczne zebranie sprawdzonych i przyjętych wierzycieli do masy powyższej firmy.

W zebraniu tem brało udział 36-ciu wierzycieli. Pełnomocnik upadłej firmy zaproponował wierzycielom spłatę ich należności w wysokości 15 procent bez kosztów i procentów w pięciu równych rocznych ratach, licząc zapłatę pierwszej raty w rok po uprawomocnieniu się układu.

Układ powyższy został przyjęty głosami wierzycieli, reprezentujących sumę 982.988 zł. na ogólną sumę 1.283.911 wierzytelności masy.

Na najbliższem posiedzeniu sąd rozpozna kwestję ewentualnego zatwierdzenia powyższego układu, o ile do dnia 23 b. m. nie zgłosi nikt z wierzycieli piśmiennego sprzeciwu.

Sprawa anonimowego przemysłu

tematem narad Zw. Przemysłu Włókienniczego.

W związku z przygotowaniami do podjęcia walki z przemysłem anonimowym odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Związku Przemysłu Włókienniczego, poświęcone sprawie ustalenia postulatów i taktyki w tym zakresie ... gospodarczych Łodzi. W wyniku ... postanowiono przekazać kwestję zamierzonej walki do dalszego opracowania zarządu Związku i dokooptowanej do niego specjalnej komisji.

Zapowiedziana na wczoraj konferencja w powyższej sprawie z władzami skarbowemi została odłożona z powodu wyjazdu dyr. Izby Skarbowej, p. ...charskiego do Warszawy. Odbędzie się ona niezwłocznie po powrocie dyr. ...charskiego.

Ulgowe stawki

na przesyłki z Austrji do Gdyni

Gdynia 22 lutego.

Od dnia 15 b. m. wprowadzone zostały ulgowe stawki na przewóz pospiesznych posyłek drobnicowych o wadze nieprzekraczającej 60 kg. od sztuki, nadawanych pociągami pospiesznemi od granicy austrjacko-czechosłowackiej Breclav do stacji polskiej.

Ulgowa stawka wynosi 22.37 zł. przy 100 kg. i może być stosowana przy osiągnięciu minimalnego kontyngentu 1... do wszystkich 45-ciu stacji polskich, których są przewidziane ulgowe st... opłat przewozowych.

Do tego kontyngentu włącza się również przesyłki drobnicowe, nadawane ze stacji Wien-Nordbanhof do polskich stacji portowych na podstawie taryfy artykułowej Nr. 1 (czechosłowacko-polskiej taryfy portowej).

Przy przewozie wysoko wartościowych towarów rozstrzygająca dla wyboru drogi jest w pierwszym rzędzie szybkość przywozu, wobec czego nowo wprowadzona ulga taryfowa, należycie wykorzystana przez interesantów, może stanowić o skierowaniu do Gdyni znacznych transportów wartościowej drobnicy z Austrji i za nią położonych krajów do krajów bałtyckich i skandynawskich.

EKSPORT WYROBÓW PLUSZOWYCH DO JUGOSŁAWJI.

W zakresie wyrobów pluszowych i pokrewnych panuje na rynku jugosłowiańskim silna konkurencja, mianowicie szereg fabryk jugosławiańskich produkuje te artykuły i konkuruje ze sobą. Niektóre jednak gatunki wyrobów pluszowych produkcji polskiej mogą być dostarczone do Jugosławji, a w pierwszym rzędzie mokiety pluszowe lepszych gatunków, imitacje modnych futer ze sztucznego jedwabiu, gdyż artykuły te nie są w Jugosławji wyrabiane.

Zainteresowanym eksporterom polskim bliższych informacyj w tej sprawie może udzielić Państwowy Instytut Eksportowy.

TROCKI O HITLERYZMIE.

„...wiat wymiotuje źle strawione barbarzyństwo".

...możliwa jest faszyzacja świata? ...to zadawano mi niejednokrotnie. ...czą charakterystyczną, że, mó... ...tym problemie przyszłości, trze... ...ływać się na Hitlera, a nie na ...ego, któremu wódz narodo... ...cjalistów zupełnie nie dorówny... Ale faszyzm włoski był inkluzyw... ...czas gdy narodowy socjalizm nie jest eksluzywny. Mussolini ...ił zawsze, gdy go o to pytano, że ...jest ruchem zrodzonym z ideo... ...włoskiej i nie nadaje się na eks... Hitler przeciwnie, dąży do wywo... ...go ruchu na całym świecie.

...co się stało w Niemczech, nie by... rewolucją, ani kontrrewolucją, nie ...od tego, jak narodowi socjaliści ...cieli nazwać fakt objęcia przez władzy. Był to tylko finał wstrzą... ...które zaczęły się w Niemczech od 1918.

...wolucja listopadowa niemiecka, ...oddała rządy w ręce rady robot... i żołnierskiej, była przez swe pod... ...we tendencje proletarjacką. Lecz ...która stała na czele proletarjatu, ...się odpowiedzialności i przekaza... ...dzę czynnikom mieszczańskim. ...sensie niemiecka socjal-demokra... ...początkowała erę kontrrewolucji, ...jeszcze rewolucja zdołała dopro... ...swe dzieło do końca.

...długo mieszczaństwo niemieckie ...leżne od socjal-demokracji, ustrój ...egał zasad kompromisu. Jed... ...sytuacja międzynarodowa i we... ...a Niemiec nie dała nowych kon... ...i nie pozwoliła się utrzymać tej ...ej i nienaturalnej koncepcji współ... ...z socjalistami. Jeżeli socjal-demo... ...ocaliła mieszczaństwo od rewolu... ...letarjackiej, musiał przyjść ktoś, ...wolniłby mieszczaństwo od socjal... ...cji. Modlono się i marzono o ...y zjawił się Hitler, powitano go ...cę.

...nomieszczanin jest wrogiem idei ...ji, ponieważ ewolucja zmierza ...onnie przeciw niemu. Narodowi ...ści złorzeczą materjalizmowi, po... sukcesy techniki nad naturą o... ...ą w ich ustroju zwycięstwo kapi... ...wielkiego nad małym. Przywódcy narodowo-socjalistycznego likwi... intelektualizm bynajmniej nie dla... ...a sami mają umysły drugiego lub ...go rzędu, ale przedewszystkiem ..., że ich rola historyczna nie pozwa... jakaś myśl mogła być opracowa... ...cze.pvjąco · ?stateczn…

...nomieszczanin potrzebuje i po... instancji wyższej ponad materje i ..., pragnie, by ta instancja osło... była przed konkurencją, inflacją, ...em i licytacją. I dlatego ewolucji, ...lizmowi i racjonalizmowi — 20, ...-go wieku, przeciwstawia idealizm ...wy.

...m hasłem Hitler zdobył tłumy. Na... Hitlera jest cieniem mitologicznym ...mieszczaństwa i patetycznym o... .... Aby dźwignąć naród ponad hi... ...daje mu się oparcie o rasę. Histo... ...jest traktowana jako emanacja rasy. ...ając koncepcję ekonom., naro... socjalizm zstępuje o piętro niżej: materjalizmu ekonomicznego odwołu... ...do materjalizmu zoologicznego. Tylko we własności indywidualnej zbawienie — twierdzi Hitler. — ...nosząc do godności boskiej naród, ...nomieszczanin nie chce mu nic zło... w ofierze. Przeciwnie, oczekuje od narodu zaopatrzenia we własność i pragnie od niego ochrony przeciwko robotnikowi i komornikowi. Czy trzeba dodawać, że tu właśnie tkwi źródło późniejszego, jakże gorzkiego rozczarowania?

Rasizm. W dziedzinie ekonomji współczesnej, zasada rasy wydaje się wyłaniać z średniowiecznego cmentarzyska. Narodowi socjaliści stwarzają zgóry koncepcje: **czystość rasy, która w królestwie ducha jest poświadczona przez szereg metryk, powinna być umocniona przez czynnik działający.** W warunkach współczesnych oznacza to: zdolność konkurencji. Nie należy tedy owijać w bawełnę. Konkurencja jest właśnie podstawą idei rasizmu. Tylnemi drzwiami rasizm wraca ku liberalizmowi ekonomicznemu, wyzwolonemu ze swobód politycznych.

Popularność tego ruchu? Uświadomijmy sobie: nietylko w chatach wiejskich, ale w drapaczach wielkomiejskich żyją jeszcze dziś — **obok wieku 20-go — wiek 10 i 13.** Setki miljonów ludzi nie przestaje wierzyć w siłę magiczną zaklęć i guseł. Gwiazdy cudownego wynalazku — kina — idą do czarodziejów i wróżbiarzy. Lotnicy, którzy kierują cudownemi maszynami, stworzonemi przez genjusz ludzki — **noszą amulety pod swetrami.**

Jakież to są niewyczerpane rezerwy ciemności, ignorancji i dzikości. Grunt usuwał się im spod nóg. Rozpacz **wetchnęła im w ręce sztandar narodowo-socjalistyczny.** To wszystko, co w normalnym rozwoju społeczeństwa było wyrzucane z organizmu narodowego pod postacią ekskrementów kultury, trysnęło teraz przez gardło. **Cywilizacja kapitalistyczna wymiotuje niestrawione barbarzyństwo.** Oto jest fizjologja nacjonalizmu. Trzeba wszystko wymiotować. Wszystko, bez reszty. Wówczas oczyszczony organizm zacznie właściwie i sprawnie pracować.

Lew Trocki.

Tajemnica pięknej tancerki w białostockim lokalu

Zona zamożnego warszawskiego fabrykanta uprawiała — na złość mężowi — zawód fordanserki

Białystok, 22 lutego.

Do jednej z miejscowych restauracyj **białostockich zaangażowana została** w swoim czasie urodziwa i inteligentna fordanserka.

Bywalcy zachwycali się jej **urodą, inteligencją i zgrabną figurką.** Niejednego interesowała przeszłość tej niewiasty, bowiem zarówno wygląd jej jak i sposób prowadzenia rozmowy wskazywały niedwuznacznie na fakt, iż **musi ona pochodzić ze sfer towarzyskich.**

Tancerka jednak nie dała nigdy „pociągnąć się za język", nikt nie zdołał niczego dowiedzieć się o jej przeszłości.

Nagle fordanserka znikła w tajemniczy sposób. Sprawa poszłaby w niepamięć, gdyby nie przypadek, dzięki któremu wyszło na jaw, iż piękna fordanserka jest

żoną zamożnego fabrykanta warszawskiego.

W swoim czasie opuściła ona dom męża, ponieważ ten urządził jej skandal. Chcąc zemścić się za brutalne traktowanie, zwróciła się do jednej z warszawskich agencyj, które zaopatrują nocne lokale w całej Polsce w fordanserki, zarejestrowała się tam i została wysłana do Białegostoku.

W ten sposób znalazła się ona w białostockiej restauracji i — na złość mężowi —

bawiła nocnych gości.

Wreszcie jednak mąż dowiedział się o miejscu pobytu żony, przybył do Białegostoku i po dłuższych pertraktacjach **uprowadził małżonkę swą w luksusowem aucie do Warszawy.**

15 bezrobotnych uległo zaczadzeniu w Brześciu

Wstrząsające sceny podczas kąpieli w łaźni parowej

Brześć, 22 lutego.

W Brześciu wydarzył się groźny wypadek zbiorowego zaczadzenia 15 osób, który wywołał w mieście niebywałe poruszenie. **Wszystkie ofiary zatrucia rekrutowały się z pośród bezrobotnych.**

Wysłani przez Wydział Opieki Społecznej Magistratu m. Brześcia, bezrobotni, w liczbie kilkudziesięciu osób, udali się do łaźni Szlomy Klimy przy ul. Listowskiego nr. 16, gdzie wzięli kąpiel w t. zw. „parówce".

Nagle jeden z kąpiących się padł bezwładnie na ziemię. Podczas gdy pozostali zajęli się ratowaniem zemdlonego, poczęli coraz to inni padać. Zaalarmowana obsługa łaźni wezwała natychmiast pogotowie ratunkowe, które, po przybyciu, zastało **15 osób nieprzytomnych, naskutek zatrucia czadem.**

Wszystkim zaczadzonym udzielono pomocy i odwieziono do domów. Na szczęście wypadek nie spowodował zgonu żadnego z zaczadzonych.

17-letni uczeń piekarski mordercą

Sąd w Tarn. Górach skazał go na 8 lat więzienia

Tarn. Góry, 21 lutego.

Przed tutejszym wydziałem zamiejscowym sądu okręgowego odbyła się dziś rozprawa przeciwko 17-letniemu uczniowi piekarskiemu, Ludwikowi Januszowi z Radzionkowa, oskarżonemu o zabójstwo Fryderyka Vogta, dokonane w drugim dniu świąt Bożego Narodzenia. **Janusz zabił Vogta uderzeniem młotka w głowę.**

Powodem zabójstwa były panujące między nimi niesnaski, albowiem obaj byli zatrudnieni w jednej i tej samej piekarni.

Trybunał, po przesłuchaniu świadków, skazał Janusza na 8 lat więzienia.

ODCZYT O WYPRAWIE NA WYSPĘ NIEDŹWIEDZIĄ.

W najbliższą sobotę, t. j. dnia 24-go lutego, o godzinie 19-ej na zaproszenie Polskiej Y.M.C.A. w Łodzi, inż. Czesław Centkiewicz z Warszawy, uczestnik ekspedycji na wyspę Niedźwiedzią, wygłosi odczyt p. t. „Polska wyprawa polarna".

Odczyt ten, ilustrowany przezroczami, odbędzie się w pięknej sali Domu Śpiewaków przy ulicy 11-go Listopada Nr. 21.

Na pół godziny przed odczytem wystąpi orkiestra symfoniczna Polskiej YMCA.

Chcąc uniknąć natłoku przy kasie biletowej, sekretarjat YMCA, Piotrkowska 86, front, 3-cie piętro, w godz. od 10-ej do 13-ej i od 17-ej do 21-ej sprzedaje już bilety w cenie zł. 1, 45 groszy i dla młodzieży szkolnej po 31 gr.

CYKL ODCZYTÓW W „ORLĘCIU".

Zarząd Z.P.M.P. „Orlę" w Łodzi podaje do wiadomości, że w każdą sobotę wygłoszony zostanie odczyt z cyklu „Medycyna współczesna w walce z chorobami". Cykl tych odczytów został zapoczątkowany w ubiegłą sobotę odczytem d-ra Lamentowskiego „Choroby w życiu społecznem".

Drugi skolei odczyt — „Tyfus brzuszny", zostanie wygłoszony przez d-ra Szczecha w dniu 24 b. m. o godzinie 19.30 w lokalu Z.P.M.P. „Orlę" w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 86, lewa oficyna, 1-sze piętro.

Ze względu na osobę prelegenta oraz interesujący temat odczytu uprasza się wszystkich członków i sympatyków o liczne i punktualne przybycie. — Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

CO TO JEST REGJONALIZM.

W najbliższą niedzielę o godzinie 19.30 staraniem Polskiej YMCA, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 86 (front, III-cie piętro) prof. Z. Lorentz wygłosi zapowiedziany odczyt pod powyższym tytułem.

Prelegent wyjaśni istotę pracy dla dobra stron rodzinnych w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej oraz zapozna słuchaczy z historją regjonalizmu we Francji i Polsce.

Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

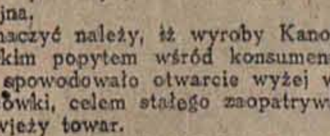
ODCZYT O STOSUNKACH POLSKO-ROSYJSKICH.

Wobec mylnie podanego przez wczorajsze pisma terminu odczytu p. profesora Adama Stebelskiego p. t. „Geneza i istota konfliktu polsko-rosyjskiego", Liga Państwowców podaje do wiadomości, że powyższy odczyt odbędzie się dzisiaj, dnia 23-go lutego o godzinie 8.30 w lokalu Ligi Państwowców, ul. Wólczańska 17.

KANOLD.

W tych dniach została otwarta w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 111 składnica własna, światowej sławy Fabryki Cukierków „Kanold", spółka akcyjna.

Zaznaczyć należy, iż wyroby Kanold cieszą się wielkim popytem wśród konsumentów i to właśnie spowodowało otwarcie wyżej wymienionej placówki, celem stałego zaopatrywania rynku w świeży towar.



Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie"



ŻEROMSKIEGO № 74—76 (róg Kopernika) tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

Potężne widowisko filmowe p. t.

KAWALKADA

KAWALKADA to film, o którym mówić będą trzy pokolenia. Film ten wszyscy widzieć muszą.

W rolach głównych: **DIANA WYNYARD i CLIVE BROOK.**

Następny program: „NIE BĘDZIESZ KURTYZANĄ". W rolach głównych: MEG LEMONNIER i HENRI GARAT.

W sobotę, dn. 24-II 1934 o godz. 12-ej i w niedzielę o g. 11-ej wyświetlany będzie poranek dla młodzieży.

Początek seansów o godz. 4-ej, w niedzielę o godz. 12-ej.

Z dniem jutrzejszym urządzamy wielką dwutygodniową

WYPRZEDAŻ

dywanów ręcznych, maszynowych i chodników

Warszawska Fabryka Dywanów
DYWAN Sp. Akc.
Piotrkowska 53

DOKTÓR
KLINGER
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w. W niedziele i święta od 10—12.

DR. MED.
S. Kryńska
CHOR. SKÓRNE I WENERYCZNE
(kobiety i dzieci)
godz. przyjęć od 10.30—12 i od 3—4 po poł., w niedziele i święta od 3—4.
Sienkiewicza 34
telef. 146-10

DOKTóR
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Gabinet Roentgeno - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30—10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10—1.

Dr. med.
S. KANTOR
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA 90
Telefon 129-45.
przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2.

Doktór
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz, w niedziele i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
Tel. 232-55. przyjmuje 7—8 wieczór.

DR. MED.
M. Engelberg
AKUSZ. CHOROBY KOBIECE,
Piotrkowska 200
tel. 146-46,
przyjmuje od 5—9 w.

Pokój
ładnie umeblowany z częściowem lub całkowitem utrzymaniem od zaraz do wynajęcia. Nawrot 2, III brama od rogu Piotrkowskiej, front II piętro, m. 31, tel. 124-03. 25-2

Do akt Nr. Km. 7/34 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1934 r. o godz. 10-ej w Łodzi, ul. Piotrkowska 182, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: z 5000 kg. drutu żelaznego i 200 paczek haceli Nr. 10, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.400.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 9 lutego 1934 r.
Komornik: F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. Km. 2471/33 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Aleja 1-go Maja Nr 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1934 roku o godz. 12-ej w Łodzi, przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 4. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: pianina, mebli, dywanu, żyrandola, kasy ogniotrwałej, książek i t. p. oszacowanych na łączną sumę zł. 1.530.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 17 lutego 1934 r.
Komornik: (—) S. DULKOWSKI.

SZYJĘ WYKWINTNIE
BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacj i szycie po domach.
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Do akt Nr. Km. 85/34 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1934 roku o godz. 12-ej w Łodzi, przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 20, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, patefonu, żyrandola i maszyny do szycia, oszacowanych na łączną sumę zł. 855.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 10 lutego 1934 r.
Komornik: (—) S. DULKOWSKI.

Do akt Nr. Km. 190/34 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1934 roku o godz. 12-ej w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej Nr. 28, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowice: maszyny do pisania, kasy ogniotrwałej i mebli oszacowanych na łączną sume zł. 750, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 10 lutego 1934 r.
Komornik: (—) S. DULKOWSKI.

Do akt Nr. Km. 184/23 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1934 roku o godz. 11-ej w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej Nr. 86, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, lampy, skrzynki, obrazu, firanek i maszyny do szycia oszacowanych na łączną sumę zł. 816.—, które można oglądać wdniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 10 lutego 1934 r.
Komornik: (—) S. DULKOWSKI.

DOKTÓR
Anatol Izosimow
CHOROBY WEWNĘTRZNE
przyjmuje od godz. 7—8 wiecz.
Al. Kościuszki 13
II piętro. tel. 170-48.

Zawiadomienie.
W dniu 7 marca r. b. o godz. 4 po poł. w pierwszym a o godz. 5 po poł. w drugim terminie W SALI „MANTEUFLA" w Łodzi, przy ul. ZACHODNIEJ Nr. 45 odbędzie się
Ogólne Walne Zebranie
Członków Stow. Właśc. Restauracji Województwa Łódzkiego
na które zaprasza
70—2 **Zarząd.**

Dr. 30—2
W. BALICKA
POWRÓCIŁA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustej
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci
od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

GABINET CHIRURGICZNY
Dr. Med. M. KANTORA
został przeniesiony na ulicę
Zieloną 5,
telef. 112-22.
Przyjmuje od 1—3 i od 6—8 po poł.
Ceny lecznicowe.

DOKTóR
Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
chor. weneryczne, moczopłciowe i skórne
Przyjmuj od 9—1 i 5—9
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9—1-ej.

DR. MED.
S. Neumark
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA
ANDRZEJA 4, tel. 170-50
przyjmu od 12—2 i od 6—8 wiecz.
dla pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED.
ST. PRAPORT
GINEKOL.-UROLOG
Choroby kobiece i drog.-moczowych,
przyjmuje od 4—8 wiecz.
Gdańska 93
tel. 208-95.
30-2

DOKTÓR
H. Różaner
Narutowicza 9, II piętro
Tel. 128-98
Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Przyjmuje od 8—10 rano i 5—8.

OKAZJA! 3 poczt. retuszowane 1.50 gr. tylko w zakładzie fotograficznym L. Laksa, Żeromskiego 84, dojazd tramwajami: 5, 6, 8, 0.



Poco tak cierpieć

Mogłaby zaznać ulgi w c… 3-ch minut, gdyby dodała do … dy tyle Saltrat Rodell, by nab… ona wyglądu mleka i zanurz… w niej swe zbolałe nogi. O… ski zmiękczone do samego ko… nia — odjęte w całości — … na zawsze. Natarte miejsca … leczone, nabrzmienie zmniej… ne. Można nosić obuwie o … numer mniejsze. Saltrat R… jest do nabycia w każdej ap… składzie aptecznym lub perf… rji. Koszt jest nieznaczny.

DARMO. Dzięki specjalnej organizacji, każdy czytelnik niniejszego pisma może … otrzymać bezpłatnie paczkę Saltrat Rodell wraz z cenną, ilustrowaną książką … nego specjalisty D-ra Catrin, opisującą sposób stosowania. Napiszcie dziś … Adres: L. Nasierowski, oddział 19-K. Warszawa, Kaliska 9. Nie trzeba przysyłać p…

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ kasę używaną „National" lub inną. Oferty sub: „Kasa" do administracji.

TANIO sprzedam 4-ro lampowy aparat Philipsa z prostownikiem i akumulatorem, Bol. Limanowskiego 46, m. 11, F. Altwasser. 25

POSZUKUJEMY maszyny do krojenia towaru do kolekcji (Zackmaschiene) w dobrym stanie. Oferty przyjmuje firma „Erli", Wólczańska 45.

„Czystość"
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, po… Czyszczenie szyb

Lokale

3—5-CIU POKOJÓW od gospodarza w centrum miasta z wygodami poszukuję. Oferty sub: „Gospodarz" do biura Fuchsa, Piotrkowska 50. 25

LOKALE fabryczne za bezcen do wynajęcia. Drewnowska 77, Hersz Kaszub. 25

DO WYNAJĘCIA wprost od gospodarza 3 pokoje z kuchnią przy ul. Piotrkowskiej 35, na II-iem piętrze. Wiadomość u administratora.

2 lub 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią
i wszelkiemi wygodami, na ul. Piotrkowskiej lub na ul. poprzecznych w pobliżu Piotrkowskiej
poszukiwane.
Oferty do administracji Republiki pod „L. H."

POKÓJ frontowy umeblowany z niekrępującem wejściem solidnej osobie tanio odnajmę, Kilińskiego 89 m. 8, telefon 109-65.

POKÓJ słoneczny umeblowany z absolutnie niekrępującem wejściem do wynajęcia, Nawrot 17, m. 16, winda.

2 POKOJE z centralnem ogrzewaniem świeżo wyremontowane Moniuszki — Piotrkowska, front I p., dla lekarza, gabinet kosmetyczny, lub modystki, teelfon 216-44.

JEDEN, względnie dwa, oddzielne, świeżo wyremontowane, umeblowane pokoje, z niekrępującem wejściem z korytarza do wynajęcia, ewentualnie z częściowem utrzymaniem. Wiadomość: ul. Orla Nr. 23, II piętro, m. 24.

Posady

100 BEZROBOTNYCH inteligentów (Panowie i Panie) w celach akwizycji zatrudni się: Zgłoszenia od 3—7: ul. Strzelców Kan'owskich 34-a.

POTRZEBNY fryzjer damski od … Wiadomość: Zakład fryzjerski … skiego 36.

PIERWSZORZĘDNY fachowie… waler, z branży lakierniczej … tem, ręcznie i pisanie) poszuk… sady ne miejscu lub na wyjazd… ty sub „Eper".

INSTYTUCJA filantropijna pos… gospodarza - administratora, … kawalera, znającego … wiejskie. Zgłoszenia do adm… pod „A. Z.".

POTRZEBNA zdolna manicur… natychmiast, Kilińskiego Nr. 10… dysław i Józef".

Choroby zwierz…
(Specjalność — psy do…
Lekarz medycyny weterynaryjnej
M A. REICH
przyjmuje codziennie od 9 … i od 4 — 7 p. p. Tel. 1…
NAWROT 1a, 2 p.
Ceny lecznicowe.

Nauka i wychowan…

ANGIELSKIEGO konwersacji i … ry udziela rutynowany … ul. Zawadzka nr. 21. m. 8a, … dziennie zastać od godz. 4—7…

RUTYNOWANA nauczycielka … wyrabia łatwość czytania … wija technikę gry fortepian… zakresie niższego i średniego … Kilińskiego 109. m. 10. ofic. I …

PIENIĄDZE z rzeczy niepotrz… — Przejrzyjcie wasze rzeczy i … w domu, a z pewnością zna… wiele niepotrzebnych i nawet … szkadzających. — Ogłoście o … „Republice" w drobnych ogłosze… a z pewnością dobrze je sprzeda… Ogłoszenia w „Republice" dają … dobre rezultaty.

Prawomocne preten…
(wyroki) na
„Tow. Lokato…
KUPIĘ.
Oferty sub. „S. R." do adminis…

Rozmaite

DO PALESTYNY zabiorę jedne… na. Podróż 1.250. — Oferty sub: … lestyna".

PLAC NA OGRÓD oddaję w dz… wę całą morgę na ogród, ulica … ki przy Narutowicza. Wiadomość … gielniana 42, tel. 131-20 w kantor…

GADOMSKI Stefan, Sadowa 1… bił książeczkę Kasy Chorych or… gitymację zapomogową, wyd. … P. U. P. P. w Łodzi.

EMANUEL SZLAMOWICZ, Po… wa 32 zgubił kwit kaucyjny Ele… ni Łódzkiej z dn. 25.XI 1924 … zast. oblig. premj. poż. dolarow…

IZAK PRZYGÓRSKI, Łódź, Piotr… ska 92, zgubił weksel na zł. … płatny w Łodzi 15 maja 1934 r. … stawca H. Bornsztajn, Łódź, … niowa 20. Powyższy weksel unie… niam.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24. referaty: mie… i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr.- najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia tantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, … wniesione będą najpóźniej w ciągu tygo… od ukazania się pierwszego ogłoszenia … niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzę… ogłoszenia tej samej treści co pierwsze … Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają tre… ogłoszenia nie upoważniają do żądania zw… zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk. „Republiki w Łodzi Piotrkowska 49 i 64